



Kurier

WRZESIEŃ '95
Rok V Nr 9/55
ISSN 1233-8559
Cena I zł (10.000 zł)

Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



FOT. MAREK MICH

Szkoła Podstawowa nr 6 w Międzyrzeczu Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego 1995/96

W numerze:

**50 LAT MLECZARNI W MIĘDZYRZECZU
OPŁATY ZA ŚCIEKI
ŚMIECI ZA DARMO
ROZMOWA Z SENATOREM**

STATYSTKA BEZROBOTNYCH MIASTA I GMINY MIĘDZYRZECZ STAN 31.VII.1995 rok

Ogółem bezrobotni	2 204
w tym:	
- bezrobotni bez prawa do zasiłku	877
- absolwenci	252
z tego:	
- z wykształceniem zasadniczym	35
- z wykształceniem średnim technicznym	65
- " " " ekonomicznym	57
- " " " ogólnokształcącym	65
- " " " pomaturalnym	14
- " " " wyższym	6
Liczba osób bezrobotnych w wieku:	
15 - 20 lata	830
25 - 34 lata	546
35 - 44 lat	568
45 - 54 lat	227
powyżej - 55 lat	33
Staż bezrobotnych w kategoriach:	
do 3 miesięcy	636
od 3 - 6 miesięcy	255
od 6 - 9 miesięcy	228
od 9 - 12 miesięcy	247
ponad 12 miesięcy	838
Stopa bezrobocia:	
w mieście i gminie Międzyrzecz na 30.06.br wynosi	22,0%
Województwo gorzowskie	20,3%
Kraj	15,1%

według danych RUP. opr D.S.

Wszystko o telefonach w Międzyrzeczu

Po mieście krążą plotki na temat nowej centrali telefonicznej, ale nikt nic nie wie na pewno. Wszystko wyjaśni w swym obszernym tekście dyrektor Rejonu Telekomunikacji w Międzyrzeczu pan Mirosław Hryhorowicz. Tekst, z którego wszyscy dowiemy się: kiedy, ile numerów, dla kogo, za ile i dlaczego tak drogo? ukaże się w październikowym numerze Kuriera. Prosimy o nadsyłanie pytań do dyrektora, na pewno chętnie na nie odpowie.

AKS

Uwaga Kęszycanie Leśni! Przeniesienie przystanku autobusowego!

Firma Rudyk zawiadamia, że przystanek autobusowy do Kęszycy Leśnej został przeniesiony od 1.09.1995r spod Ratusza na ulicę Chłodną róg Młyńskiej. Godziny odjazdu autobusu: 6.55, 9.00, 12.55 (szkolny przez Kaławę), 16.00, 18.30.

Wykaz osób, które
we wrześniu
ukończą **18 lat**



Szołomska Anna
Wolny Tadeusz
Szczepanik Sławomir
Maćkowiak Edyta
Sobolewska Anna
Mejza Tomasz
Piotrowski Sławomir
Cybak Jarosław
Myszkowski Tomasz
Szulikowska Aneta
Łeszyk Dariusz
Dorau Sylwia
Niewiadomski Sławomir
Kokocińska Kamila
Madziak Marek
Kaczorowska Magdalena
Skoczeń Tomasz
Pihan Monika
Sobczak Roman
Janusz Łukasz
Bujalska Aleksandra

Siwek Tomasz
Skiba Tomasz
Adamkiewicz Daria
Jędrzejczak Daniel
Włodarczyk Marek
Szkatuła Sylwia
Turczyńska Magdalena
Kachel Monika
Żukowska Beata
Gomuła Tomasz
Ławrynowicz Anna
Piotrowicz Sebastian
Gwałt Kamil
Baran Sebastian
Kamińska Renata
Kamińska Iwona
Michalczyk Katarzyna
Siedlecka Małgorzata
Słodowa Magdalena
Polkowski Artur
Feliński Artur

URODZENIA

1. Danielczak Damian Rafał s. Rafała i Adriany
2. Mirowski Bartosz Karol s. Mariusza i Urszuli
3. Drózd Aleksander Ignacy s. Mariusza i Anny
4. Ejchszat Patryk Piotr s. Pawła i Renaty
5. Pięta Arkadiusz Piotr s. Jana i Moniki
6. Hachula Przemysław Maciej s. Krzysztofa i Wandy
7. Pucek Magdalena Ewa c. Krzysztofa i Iwony
8. Brodzik Anna Iwona c. Jana i Iwony
9. Cieśla Mateusz Waldemar s. Waldemara i Bożeny
10. Piętoń Monika c. Macieja i Agnieszki

ŚLUBY

1. Grobys Maciej i Ewelina Litwin
2. Löchert Tomasz i Anna Stefańska
3. Pabin Jerzy i Zuzanna Rodziewicz
4. Łyczko Adam i Renata Wiśniewska
5. Żak Daniel i Ewa Wójcicka
6. Zając Krzysztof i Beata Sławińska
7. Szadkowski Robert i Agnieszka Magdziak
8. Janik Dariusz i Beata Skrzypczak
9. Kliber Zbigniew i Andżelika Białowska
10. Łodej Andrzej i Ewa Pietrzak

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczętko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, Zb. Melnik,
H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład komputerowy: Agencja Grafiki Komputerowej Ireneusz Faliński
Lubniewice-Suszyce 12/10/3 (10⁰⁰-21⁰⁰), tel. (8⁰⁰-14⁰⁰) (095) 55 71-66

Druk: Max-Print, Kostrzyńska 1, Gorzów Wlkp., tel. (095) 20 30 51 (do 54) wew. 27

ZGONY



1. Szczanowicz Tadeusz (R. UR. 1920) ZAM. MIĘDZYRZECZ
2. Nowak Tadeusz (R. UR. 1933) ZAM. MIĘDZYRZECZ
3. Zboralski Antoni (R. UR. 1916) ZAM. MIĘDZYRZECZ
4. Czerniawska Stanisława (R. UR. 1915) ZAM. KURSKO
5. Apanasewicz Krzysztof Andrzej (R. UR. 1939) ZAM. MIĘDZYRZECZ
6. Cichostępska Stefania (R. UR. 1920) ZAM. BUKOWIEC
7. Świtła Kazimierz (R. UR. 1926) ZAM. MIĘDZYRZECZ
8. Dreliszak Walerian (R. UR. 1919) ZAM. MIĘDZYRZECZ

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego

(Szkoła Podstawowa nr 6 w Międzyrzeczu)

Początek roku szkolnego będzie w tym roku szczególnie uroczysty, gdyż 1 września 1995r. zostanie oddana do użytku szkoła podstawowa na os. Kasztelańskim. Z tej okazji zjadą do naszego miasta ważni goście, aby po wspólnej modlitwie dokonać otwarcia nowej placówki oświatowej. Patronat nad uroczystością objęli: Kurator Oświaty w Gorzowie, Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Międzyrzeczu.

W kierowanej przez panią Lucynę Kalisz i pana Mariusza Adamczyka.

W szkole rozpoczyna naukę ponad 500 uczniów w 17 oddziałach. Poszczególnych przedmiotów uczyć będą państwo:

- nauczanie początkowe:
 - D.Grześkowiak
 - W.Kowalewska
 - K.Karaszińska
 - L.Kalisz
 - E.Gajewy
 - G.Piechocka
- język polski:
 - Zb.Dębicki
 - M.Matczak
 - I.Sójka
- język niemiecki:
 - V.Myczkowska
- matematyka:
 - J.Gałazka
 - B.Stachurska
- historia, WOS:
 - P.Kruk
- geografia:
 - J.Murzyn
- biologia i higiena:
 - M.Torbus
- fizyka:
 - G.Krzywoszyja
- ZPT:
 - A.Kaczmarek
- plastyka:
 - D.Ruta-Zdanowicz
- muzyka:
 - S.Furtak
- w-f:
 - M Adamczyk

Nauka odbywać się będzie na jedną zmianę (z małymi wyjątkami) w 16 izbach. Budynek wg projektu P.Bosaka zaczęto realizować w 1992r. Na podstawie porozumienia stron budowę finansował kurator i gmina Międzyrzecz w proporcjach 1:2. I tak w roku 1992:400mln:870mln
1993:1,5mld:3mld
1994:1,7mld:3,8mld
1995:2mld:4mld

Konkurs dla uważnych

Nagrodę ufundowaną przez naszego poligrafa otrzymuje pani Grażyna Piechocka za bardzo, bardzo uważne czytanie Kuriera. Pani Grażyna nadesłała do naszej redakcji list, w którym na dziewięciu(!!!)stronach papieru listowego wytonowała różnorodne błędy językowe oraz potknięcia drukarskie znalezione w naszym miesięczniku. Przytłoczeni ciężarem materiału dowodowego chcieliśmy złamać pióra, wyrzucić długopisy, sprzedać maszyny do pisania i w ogóle przejść na język migowy. Znaleźliśmy jednak w liście pani Grażyny zdanie:

„Ogólnie, jeśli chodzi o stronę wizualną i językową KM oceniam na poziomie dobrym, życząc aby zyskał on wkrótce notę nawet celującą.” Jak dobrze, że nie jedynka, możemy pisać dalej obiecując poprawę. Panią Grażynę zapraszamy po odbiór nagrody(500.tys. starych złotych) na posiedzenie zespołu redakcyjnego, która odbędzie się 4 września o godz.1700 w MDK. Zapraszamy również serdecznie państwa: Jolanę Chorążewicz i Józefa Filipka po odbiór nagród książkowych. Zapraszamy również serdecznie państwa: Jolanę Chorążewicz i Józefa Filipka po odbiór nagród książkowych.

Dziękuję jednocześnie pozostałym korespondentom.

Anna Kuźmińska-Świder

Do tej pory szkoła kosztowała więc około 17mld 270mln złotych (starych). Głównym wykonawcą obiektu był międzyrzecki Bud Instal (J.Krzywulski, H.Dobrowolski). Podwykonawcy to: PRiM-elektryczność, Metal PRiM-wentylacja, WARNET z Zielonej Góry-węzeł ciepły.

W planie realizacyjnym znajduje się również sala gimnastyczna i pływalia. Niestety, koszt realizacji tego etapu jest ogromny.

Podjęto już jednak decyzję o budowie sali gimnastycznej, która będzie jednocześnie pełnić funkcję miejskiej sali widowiskowej (ruchoma widownia). Jej koszt zaplanowano na 15mld(starych)zł., a będzie to zmodernizowana wersja istniejącej już sali w Sulcinie. Termin realizacji-1998r. W tej sytuacji zajęcia kultury fizycznej odbywać się będą na korytarzach szkolnych. (Kiedy w 1962 roku rozpoczęłam naukę w Szkole Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu, też ćwiczyliśmy na korytarzu, rodzice składali się na budowę sali, z której nigdy jako uczennica nie korzystaliśmy.

Może zbyt pochopnie wyciągam wnioski? Pływalia jako luksus, na który polska oświata u progu XXIw nie może sobie pozwolić, pozostaje w sferze marzeń. Co tam zresztą marzyć o pływaniu, jeżeli w nowej szkole nie ma właściwie nic oprócz: murów, ławek, tablic i kredy. Jest pomieszczenie biblioteczne-

brak książek, są pracowni-brak pomocy dydaktycznych itd, itd... Na wyposażenie jednej izby przyznano 3,500zł(nowych):2,500 na meble +1000 na pomoce. W imieniu dyrekcji, nauczycieli, pracowników, a przede wszystkim uczniów szkoły zwracam się do czytelników Kuriera z prośbą o pomoc w jej doposażeniu. Każda pomoc się przyda!

Kontakt:tel.18-46.

Podczas uroczystej inauguracji padnie na pewno wiele słów, wszyscy usłyszymy wiele życzeń i podziękowań. W imieniu redakcji Kuriera Międzyrzeckiego pragnę życzyć Dyrekcji nowej szkoły menadżerskiego zacięcia, Nauczycielom wytrwałości (kłania się Siłaczka), Uczniom radości z pierwszej zmiany, Rodzicom wyrozumiałości i społecznikowskiego podejścia, a wszystkim międzyrzeczanom satysfakcji ze szkoły nie tylko nowej, ale przede wszystkim nowoczesnej, w której nauka będzie dla dzieci przyjemnością, a nie przymusem.

Anna Kuźmińska-Świder.

P.S.

To chyba lobby nauczycielskie w radzie miasta sprawiło, że gmina Międzyrzecz finansuje ze swego budżetu wiele oświatowych inwestycji i remontów np. Sp4-Obrzyce, Sp2-Międzyrzecz, Sp-Bukowiec, Sp-Kursko, Sp-Kalawa, chociaż nie są to zadania samorządu lokalnego. Z uchwalonej, zatwierdzonej 28 marca 1995r. Uchwały nr VIII 82 95 Rady Miejskiej w sprawie uchwalenia budżetu i zadań rzeczowych Gminy Międzyrzecz na rok 1995 wynika, że na Oświatę i Wychowanie przyznano kwotę 15mld 600mln (starych) złotych.

AKS

„Z bocznego krzesła donoszę...”

UZUPEŁNIENIE I WYJAŚNIENIE

W informacji z sesji Rady Miejskiej w lipcu o podjętych uchwałach (Kurier Międzyrzecki 8/54) podałem informację prawdziwą, ale nie pełną, dotzczając opłat za ścieki.

Prawdą jest to, że opłata za ścieki wynosi 0,46 za 1 m3 / ale jest to opłata za uzasadnienie ścieków, a więc za bieżące utrzymanie oczyszczalni w ruchu. Prawdą jest również, że nadal obowiązuje opłata za odprowadzenie ścieków i wynosi ona 0,35 zł. za 1 m3 (bieżące utrzymanie w ruchu sieci kanalizacyjnej).

Opłata całkowita odprowadzenia ścieków składa się z dwu składników - odprowadzenia i uzdatniania. Czyli 0,46 zł i 0,35 zł, razem 0,81 zł za 1 m3. Nowoczesność i ekologia kosztują - to jest zrozumiałe. Pytanie dotyczy tylko tego, czy musi tyle kosztować, czy jest to

dużo, czy mało. Jeżeli mogą zabawić się we wróżkę to na pewno cena ta będzie rosła - a bo to inflacja, a to energia, a to inne obiektywne sprawy. Opłaty za ścieki opierają się bowiem na kanalizacji - pytanie jest następujące - ile kosztuje eksploatacja oczyszczalni. Suma tych kosztów podzielona przez

ilość ścieków dają cenę za 1 m3. Jeżeli do oczyszczalni spływa na dobę 6000 m3 x 0,46 = 2760 zł = 27 milionów starych złotych na dobę (w zaokrągleniu).

A więc eksploatacja oczyszczalni w ciągu 1 roku - to jest w ciągu 366 dni i nocy, wynosi 366 x 27 milionów, a to jest przeszło 10 milionów starych złotych.

Jestem przekonany, że szczegółowa kalkulacja utrzymania oczyszczalni jest dostępna dla wszystkich radnych, choćby po to, aby mogli wyjaśnić swoim wyborcom za co placą.

Przepraszam czytelników, jeżeli wprowadziłem ich w błąd.

Z POZDROWIENIAMI

MACIEJ SAWCZYŃ



Kurierowa Giełda Pracy



Prawnik (mgr administracji) również specjalista w dziedzinie turystyki, doświadczenie zawodowe i długoletni staż pracy, od niedawna mieszkaniec Międzyrzecza - szuka stosownego zajęcia. Adres w redakcji Kuriera.



Posiadam następujące uprawnienia:

- 1) uprawnienia wysokościowe do 1kW
 - 2) mistrzostwo lastrykarskie
 - 3) uprawnienia kierowcy wózków akumulatorowych i widłowych
 - 4) prawo jazdy kategorii B
- 20 letnią praktykę w zakładach budowlanych. Podejmę każdą pracę na terenie Międzyrzecza. Adres w redakcji Kuriera.



Zainteresowanych pracodawców i pracobiorców prosimy o nadsyłanie pisemnych ofert do 20 każdego miesiąca. Druk ofert bezpłatny!

O telekomunikacji na wyjeździe

W sierpniu odbyło się w Międzyrzeczu wyjazdowe posiedzenie Sejmiku Samorządowego woj. gorzowskiego poświęcone problemom telekomunikacji gmin podległych Rejonowi Telekomunikacyjnemu w naszym mieście. Wojewoda gorzowski Z.Faliński, szef Sejmiku J. Kochanowski, zaproszeni wójtowie, burmistrzowie oraz goście, wystuchali wystąpienia pana Czaka na temat perspektyw rozwoju telekomunikacji na w/w terenie (inwestycje, których realizacja potrwa co najmniej 3 lata). Dyskusja została zdominowana przez wójtów, temat: telefonizacja wsi. Temu właśnie tematowi zostanie poświęcone plenarne posiedzenie Sejmiku Samorządowego, na które zostaną zaproszeni eksperci z Ministerstwa Łączności.

AKS

P.S.

Podczas spotkania rozdawano uczestnikom materiały reklamowe wydane przez Telekomunikację Polską SA Dyрекcję Okręgową w Poznaniu. Szkoda, że czytelnicy Kuriera nie mogą obejrzeć tego wydanego w kolorze, na kred-

wym papierze przykładu samozadowolenia monopolisty.

Na kilku stronach zamieszczono wiele tabelki i wykresów mających świadczyć, że oto idzie ku lepszemu tzn. telefon w każdym domu (nie wiem co na to Albania?). Godne uwagi są również fotografie, na których w różnych konfiguracjach pojawiają się: Nożyczki, Wstęga, Dyrektor, Wstęga, Nożyczki, Dyrektor...itd. Mnie, jako międzyrzeczankę, szczególnie zainteresował małeńki fragment ze str.11: „Zamierzenia na rok 1995.(...) rozpoczęcie budowy automatycznych central telefonicznych w Międzyrzeczu i Słubicach”. A więc mamy to czarno na białym i do tego na kredowym papierze!

Wszyscy międzyrzeczanie zdążyli już zapewne zauważyć nowy zegar na wieży ratusza. Różni się on od poprzedniego nie tylko wyglądem ale przede wszystkim parametrami technicznymi. Obecny, zainstalowany przez firmę Time & Romia mgr inż. Romualda Smejdy, jest zegarem komputerowym typu ATOMIK. Nie wymaga on żadnej obsługi, ponieważ jest sterowany drogą radiową z czesowego zegara atomowego w Mainflingen koło Frankfurtu w Niemczech. Charakteryzuje się do-

„Z bocznego krzesła donoszę ...”

Rada Miejska po roku pracy-czyli trochę liczb

Dziś nie o sesji - bo takiej nie było - a o wakacyjnym podsumowaniu rocznej pracy Rady Miejskiej w Międzyrzeczu. Wakacje są dla wszystkich, a więc dla radnych też. Oznacza to, że Rada Miejska pracuje na zwolnionych obrotach. Dla Waszego korespondenta z sesji Drodzy Czytelnicy - to posucha. Ale jest to okazja aby przedstawić w kilku liczbach rok pracy rady, który mamy za sobą. W 1994 r. 20 czerwca odbyła się pierwsza sesja II kadencji Rady, a 7 lipca 1995r ostatnia przed wakacyjną przerwą. A więc rok pracy jak z bicza strzelił. Rada obradowała 11 razy na sesjach zwykłych-robotycznych. Odbyła się też jedna sesja uroczysta z okazji 50 rocznicy państwowości polskiej w Międzyrzeczu.

W czasie tych sesji podjęto 104 uchwały dotyczące bardzo różnych spraw - w większości przegłosowane bez sprzeciwu, a więc jednogłównie. Projekty uchwał są przedmiotem bardziej lub mniej gorących dyskusji na posiedzeniach komisji Rady. Komisje te pracują między sesjami, a praca ich wygląda następująco:

Komisja Rewizyjna obradowała 10 razy, Komisja Oświaty, Kultury i Zdrowia 18 razy, Komisja Rolnictwa, Infrastruktury Wsi i Ochrony Środowiska 13 razy, Komisja Inwestycji, Budownictwa i Mie-

nia Komunalnego 23 razy, Kolgium Rady 11 razy. Radni uczestniczyli w sesjach różnie, ale ogólnie można stwierdzić, że frekwencja była bardzo wysoka. Aż 10 radnych nie opuściło ani jednej sesji, a byli to: pp. Błochowicz Z., Brodziński G., Kral E., Kubiak W., Marzec K., Odziomek K., Puchan K., Witter A., Wojtkowiak Z., Zimoch Z.

W sesjach uczestniczą oprócz radnych vice-burmistrzowie, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, czasem delegat wojewody, zainteresowani tematem sesji kierownicy miejscowych instytucji, przedstawiciele szkół, policji, Urzędu Rejonowego, sołtysi.

Kończąc to krótkie podsumowanie, chcę dodać, że sesje Rady Miejskiej są otwarte dla wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Międzyrzecz, i zapewne radni byłiby bardzo zadowoleni gdybyście Państwo zechcieli uczestniczyć osobiście w posiedzeniach Rady Miejskiej jako goście. Wrzesień już za chwilę - myślę, że Dyrekcje szkół mogłyby w nadchodzącym roku szkolnym zachęcić przedstawicieli Samorządu Szkolnego do uczestnictwa w jednej sesji Rady Miejskiej.

Porzucam Państwa w nastroju jeszcze wakacyjnym

Maciej Sawczyn

Ratuszowy zegar

kładnością chodu 1 sekunda na 300000 lat!

Nie zapomina o zmianie czasu letniego na zimowy i odwrotnie.

Może sterować pracą gongów i wygrywać melodyjki. Całowite zakończenie prac montażowych przewidziane jest na 30 września br. Wtedy będziemy mogli nie tylko odczytywać czas (nawet w nocy dzięki podświetlonej tarczy), słuchać kurantów godziniowych i kwadransowych, ale również hymnu naszego miasta, który rozlegać

się będzie w samo południe. Koszt montażu zegara wraz z czterema płytami akrylowymi w oknach wieży wyniesie 365 mln.(starych zł).

Wśród mieszkańców miasta pojawiły się różne opinie co do urody nowego zegara. Są to opinie sprzeczne ale jak mówi Rosjanie "Na wkuś i cwiêt tawariszcza niet"(zapis fonetyczny z powodu braku czcionek rosyjskich).

AKS

Szanowna Redakcjo.



Przekazuję Państwu informację, która moim zdaniem jest godna odnotowania na łamach Kuriera.

Otóż w okresie letnim w międzysrebrskich parkach, alejach i na osiedlach w miejsce starych, zdewastowanych ławek pojawiły się estetyczne i jak się wydaje trwałe ławeczki. Jest to wspólna inicjatywa Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów spółka z o.o., Miasta i Gminy w Międzyrzeczu.

PPBet wykonało nieodpłatnie betonowe konstrukcje i zamontowało zakupione przez urząd pozostałe elementy, a ZGKiM zainstalował ławki.

Dzięki tej wspaniałej współpracy zyskaliśmy wszyscy.

Wyrażam nadzieję, że informacja ta po opublikowaniu w Kurierze zachęci inne zakłady do podejmowania podobnych działań.

Z poważaniem

Burmistrz
Władysław Kubiak

Pani ordynator TERESIE STOŃSKIEJ,
pielęgniarkom i paniom salowym Oddziału
Geriatrycznego w Obrzycach za okazaną pomoc
medyczną, współczucie i szczególną opiekę w
czasie pobytu na tym oddziale mego męża
TADEUSZA NOWAKA

składam serdeczne podziękowanie
żona z rodziną

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej
drodze mego męża TADEUSZA NOWAKA
serdecznie dziękuję
żona z rodziną

Rok założenia 1983

FOAT LANCIA
ZASTAVA

- NAPRAWA
- SKLEP Z CZĘŚCIAMI
- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

WALKER **MONROE**

- AMORTYZATORY Monroe do 99% ogółu samochodów
- UKŁADY WYDECHOWE do wszystkich typów samochodów

mgr inż. Krzysztof Torzyński
66-300 Międzyrzecz
Bobowicko ul. Trzcielska 19,
☎ 32 09 MIĘDZYRZECZ

Śmieci za darmo

Zarząd Gminy Międzyrzecz uchwalił, że „w każdą ostatnią sobotę miesiąca na wysypisku komunalnym w Bukowcu będą przyjmowane odpady komunalne dostarczane transportem indywidualnych dostawców bez pobierania opłat za składowanie.”

Jest to wspaniały pomysł zmierzający do poprawienia estetyki oraz ochrony środowiska naszych lasów, gleby i wody. Jestem przekonana, że jest to właściwy krok w kierunku zmian brzydkich nawyków nieposzanowania naszego wspólnego dobra, jakim jest szeroko rozumiane środowisko.

O dziwo każdy uważa się za orędownika przyrody. Bardzo często wykorzystuje się przepisy prawne ochrony środo-

wiska w celu rozliczenia niesfornego sąsiada. Pisze się oficjalne skargi, składa donosy telefoniczne, podając swięte personalia, częściej stosuje się anonimy.

Fakty są jednak niemiłosiernie i ciągle mamy dzikie wysypiska oraz powszechne samowole w postaci szamb, co gorsza celowo nieszczelnych.

Przebudowa świadomości jest długotrwałym procesem, a więc jest to z pewnością pewien dobry element zmian mentalnych.

Im więcej będzie takich inicjatyw jak powyższa uchwała Zarządu Gminy, tym prędzej zbliżymy się do cywilizowanego świata.

Halina Rusiecka

MACPHERSON
SCHOOL 
OF ENGLISH

w Gorzowie Wlkp
Oddział w Międzyrzeczu

KURSY J. ANGIELSKIEGO

- * prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli z Wielkiej Brytanii,
- * dla wszystkich grup wiekowych, od stopnia elementarnego do biegłości,
- * przygotowujące do egzaminów the British Council-FCE, CAE, CPE.

**NAUKA Z NAMI TO UDANA
INWESTYCJA I 100% SUKCES**

Zapisy: ul. Dworcowa 12,
Gorzów Wlkp 66-400, tel: 203-578

Zamach na Głębokim

Głębokie - od lat miejsce wypoczynku międzyrzeczian i coraz liczniejszych turystów. Niestety, okazuje się, że nie jest to wypoczynek bezpieczny. Właściwie co roku słyszymy o utonięciu, gwałcie, zabójstwie, rozboju czy pijackiej burdzie. W tym roku również, ofiarą nożownika stał się 19-letni chłopak. W prasie ukazał się też artykuł o „kontrowersyjnych” metodach prowadzenia śledztwa przez międzyrzeczkich policjantów. Zanim sprawcy zamachu zostaną ujęci (w co wątpię), a prokurator wypowie się na temat zarzutów stawianych policjantom przytaczamy list, który nadszedł do redakcji Kuriera przed wzmiankowanymi, tragicznymi wydarzeniami.

„Szanowna Pani
Redaktor Naczelny
Kuriera Międzyrzecznego

Zachęcona licznymi reklamami sławiącymi uroki Ziemi Międzyrzeczkiej postanowiłam spędzić kilka dni w ośrodku Głębokim. Przyjechałam z dwoma niedużymi dziećmi. Po załatwieniu formalności rozbiłam się na polu

namiotowym. Dzień spędziliśmy bardzo fajnie kąpiąc się i spacerując po rzeczywiste atrakcyjnych terenach. Nie przeszkadzały nam grupki hałaśliwej młodzieży płci obojga, choć nie ukrywam, że nie lubię widoku spożywających alkohol małałotów. Zresztą starszych też nie. Gorzej, znacznie gorzej było w nocy. Na polu namiotowym hałas, przekleństwo, „spacery” pijanych wyrostków, niekoniernie zamieszkałych na polu namiotowym. Myślę, że większość była tubylcami, tzn. młodzieżą z Międzyrzecza. Byłam świadkiem pobicia człowieka, który ośmielił się zwrócić uwagę rozrabiakom. Czuliśmy się automatycznie zagrożone. Na drugi dzień w rozmowie dowiedziałam się, że to normalka, a w ubiegłym roku było kilka gwałtów, a nawet niewyjaśniona śmierć, prawdopodobnie morderstwo. Z lekka zjeżonym włosem spakowałam z moimi dziećmi namiot i wyniosłam się. Myślę, że mogłoby Głębokim być atrakcyjnym miejscem dla licznych turystów, ale należałoby zadbać o ochronę terenu. Nie jest usprawiedliwieniem ogólne zwyrodnienie i schamienie społeczeństwa. Jeżeli ośrodek Głębokim ma być atrakcyjny, musi być bez-

pieczny. Może by podpowiedzieć właścicielom konieczność zatrudnienia profesjonalnej ochrony? Ja osobiście uważam, że w takich miejscach nie powinno spożywać się alkoholu, którego na Głębokim jest stanowczo za dużo! W takich miejscach nie powinna być wyznawana zasada korzyści za wszelką cenę. I jedno pytanie na koniec: czy Pani Redaktor bywa w ośrodku Głębokim?”

Przypadkowa Czytelniczka
(nazwisko do wiadomości redakcji)

Przyznam, że rzadko bywam na Głębokim mając w pamięci doświadczenie z czasów studenckich. Zaprosiłam wtedy pod namiot grupę koleżanek ze studiów. Biwakując na Głębokim byliśmy nieustannie chamsko nękanie przez złośliwych piwo wyrostków ze Śląska. W podobny sposób zostałyśmy potraktowane przez międzyrzeczkich (ówczesnych) milicjantów patrolujących w nocy pole namiotowe, dla których legitymacja studencka nic nie znaczyła. Nie zachęcam też raczej znajomych do przyjazdu nad to wspaniałe skądinąd jezioro.

W imieniu czytelników Kuriera liczę na obszerne pismo dyrektora MOT pana H. Siuty na temat Głębokiego.

Anna Kuźmińska -Świder

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem nr 51 i 52 oznaczonej nr 195/60 o pow. 20.697 m² położonej w miejscowości Kęszycza Leśna

cena wywoławcza nieruchomości	- 324.698,16 zł
w tym:	
cena gruntu	- 57.123,72 zł
cena budynków	- 231.751,60 zł
podatek VAT 22 %	- 35.822,84 zł
Wysokość wadium	- 20.000.00 zł

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz nieruchomość przeznaczona jest na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej o niskiej intensywności, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny usług i zaplecza przemysłowo-składowego.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 września 1995 roku o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie rządu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy natarialnej nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Burmistrz tel. 23-85
oraz Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46. wew. 31.

POWIAŁO EGZOTYKĄ

Casablanca kojarzyła mi się dotychczas z tytułem filmu, w którym gra mój ulubiony aktor - H. Bogart. Ale oto zjawiała się u mnie koleżanka, która mieszka w tym pięknym, egzotycznym dla nas mieście. Namówiłam ją do zwierzeń o sobie, rodzinie i Maroku, bo uważam, że taką międzyrzeczaną należy się wszędzie chwalić. Moja rozmówczyni to **RYSZARDA ŻYTYŃSKA-LEWANDOWSKA**, lekarz pediatra z II st. specjalizacji. Jej mąż jest inżynierem mechanikiem a dwaj synowie to: Marek - lat 19, student II roku medycyny w Toulouse, stypendysta rządu francuskiego, co jest szczególnym wyróżnieniem dla Polaków oraz Piotr - uczeń I klasy LO w Rabacie i ostatniej klasy college w szkole francuskiej. Synowie znają doskonale cztery języki: polski, angielski, francuski, hiszpański i częściowo arabski.

- Jak trafiłaś do Maroka?

- To był przypadek. Po studiach w Szczecinie i zrobieniu specjalizacji z pediatrii chciałam zrobić podspecjalizację z serologii, ale nie miałam w tym mieście takiej możliwości. Przed stanem wojennym złożyłam podanie na wyjazd do Tunezji i po dwóch latach otrzymałam zgodę ale - do Maroka. Odradzano mi wyjazd z rodziną, straszono nędzą, nazywano kami-kadze - nic mnie nie zraziło i kiedy władze marokańskie sfinansowały podróż - 28.04.1984r wraz z rodziną ruszyłam do Safii (arabskie „Koniec”). Smutne było rozstanie ze statkiem „Ziemia Mazowiecka”, bowiem kojarzyło mi się ono z odcieniem od pępka. Sama, bez znajomości języka, kraju, obyczajów - musiałam sobie radzić i organizować życie rodzinne. Zaczęłam pracę na liczącym 60 łóżek oddziale dziecięcym szpitala w El - Jadida (arabskie „Nowe”). Początki były bardzo trudne, bo moja znajomość j. francuskiego w konfrontacji z rzeczywistością okazała się niewystarczająca no i z wieloma chorobami zetknęłam się pierwszy raz. W Europie nie występuje np. tężec noworodkowy. A tam, po porodzie w szpitalu wywołany jest użyciem henny pochodzenia ziemnego, którą - zgodnie ze zwyczajem - posypuje się dla urody pępek i brwi dziecka. Ukąszenia skorpiona też często okazywały się śmiertelne, bo pomoc była zbyt późna. Zetknęłam się z dyfterytem i ciężkimi przypadkami gruźlicy.

W tym szpitalu spędziłam 10 lat. Pomagali mi dwaj marokańscy lekarze, którzy początkowo krzywo na mnie patrzyli, ale kiedy wyjaśniłam im, że nie zamierzam zająć ich miejsca - nasza współpraca układała się bardzo dobrze.

- Jaki jest w Maroku status kobiety - lekarza?

- Nie dostrzegam żadnych różnic i dyskryminacji kobiet, jeżeli tylko są mądre i dobrze przygotowane do pracy zawodowej.

- Przybliż czytelnikom KM historię i kulturę kraju, w którym obecnie mieszkasz.

- Maroko jest królestwem, rządzącym przez Hassana II z dynastii Alawitów, która panuje od 500 lat. Hassan II to władca

bardzo postępowy, wykształcony na Zachodzie. Ma wprowadzić 4 żony i wiele dzieci, ale wszyscy ubierają się po europejsku, kształcą się, znają języki, jeżdżą konno. Tylko w muzułmańskie święta religijne ubierają się w tradycyjne stroje marokańskie: djelaby, kaftany, gandory. Zakwefione kobiety widzi się rzadko. Marokańczycy to w 90% muzułmanie, ale bardzo tolerancyjni wobec innych wyznań. Obok meczetów dużo tu kościołów, synagog, domów modlitewnych, wiele różnych zakonów. W 1986r był w Maroku papież, którego król zaprosił tymi słowami: „Ojciec Święty będzie mówił o miłości, która jednakowa jest dla ludzi różnych wyznań”. Gość i władca jeździli odkrytym samochodem, co najwyświecały o atmosferze wizyty.

- Czym charakteryzują się święta muzułmańskie?

- Najważniejszy jest Ramadan, który jest świętem ruchomym, podobnym do naszego postu. Wtedy Arabowie od zachodu do wschodu słońca jedzą, bawią się, stroją, używają rozkoszy cielesnych - a przez cały dzień poszczą.

Aid Kbeir - tzw. święto barana, podobne do naszej Wielkanocy. W pierwszym dniu na oczach całej rodziny zabija się barany, spożywane później w całości. W drugim dniu - zwanym świętem Zem-Zem - strumieniami leje się woda, co również przypomina nasz „lany poniedziałek”.

Moharrem - czyli Nowy Rok. W tej chwili w Maroku jest 1495 (moja rozmówczyni śmieje się, że jest o 500 lat od nas młodsza). Arabowie datą tą posługują się prywatnie, ale w pismach urzędowych widnieje rok 1995.

- Czy marokańczycy są bigamistami? Jak wygląda i żyje przeciętna rodzina?

- Prawo kanoniczne mówi, że mężczyzna może mieć 4 żony, które muszą być traktowane jednakowo. Trzeba jednak mieć pieniądze, żeby żonom i dzieciom zapewnić wygodne i dostatnie życie.

Kobiety - żony też mogą pracować, są ogólnie szanowane - a wszyscy żyją bardzo zgodnie. (Nie do wiary, że jedna nie jest zazdrosna o inne - I.S.). Przeciętna rodzina jest patriarchalna - mąż ma decydujący głos, trzyma kasę, robi zakupy. Marokańczycy żartują, że jeżeli dadzą kobiecie pieniądze, to wyda natychmiast wszystkie na złoto, które jest gwarancją i oznaką dobrobytu.

W małżeństwach mieszanych, w razie śmierci męża, jeżeli nie ma syna - rodzina zabiera wszystko.

Marokańczycy są serdeczni, gościnni, zawsze przygotowani na niespodziewane wizyty, a najlepsze kąsy zawsze przypadają gościom. Kuchnia jest bardzo dobra i różnorodna: młoda baranina, wołowina, konina, drób, mięso wielbłądzie i ryby. Zakupy robi się na suku, gdzie jest absolutnie wszystko i gdzie obowiązkowo należy się targować. Po posiłku wszyscy wycierają talerze kawałkami chleba, bo odstawienie ich do mycia obraża gospodarzy. Nauczyłam moich znajomych kiszenia kapusty i ogórków (choć brakuje kopru, który wezmę z Polski) oraz smażenia konfitur.

- Jak się znalazłaś w Casablance i kiedy zamierzasz wrócić do Polski?

- Synowie chodzili już do szkoły w Casablance i utrzymanie 2 domów było bardzo trudne. Poprosiłam o przeniesienie i zdecydowałam się na podjęcie pracy w Centrum dla Dzieci Niepełnosprawnych Fizycznie i Umysłowo. Chcę zająć się ortofonią, aby pomóc tym dzieciom mówić. Kontrakt jest przedłużany co roku i dlatego nie wiem, jak długo tam będę. Bardzo tęsknię za Polską, ale Afryka ciągnie jak magnes, a praca w Maroku daje mi wiele satysfakcji, no i synowie muszą skończyć studia. Żałuję, że nie będę na zjeździe LO, ale to 6 tys. km. Obiecuję, że będę na nim „duchem” i już teraz serdecznie wszystkich pozdrawiam.

- Dziękuję za rozmowę, życzę sukcesów zawodowych, rodzinnych i do zobaczenia - może w Casablance?

Izabella Stopyra

LEKARZ

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76

w piątki od godz. 17.00-18.00

„CLEAN UP THE WORD”

Akcja „Sprzątanie Świata-Polska '95”

Po raz drugi organizowana w Polsce z inicjatywy i współpracy Miry Stanisławskiej-Meysztowicz z Australii ma już swoich zwolenników w Międzyrzeczu. Już kolejny raz Urząd Gminy przyjmuje na siebie rolę organizatora. Zapraszamy więc wszystkich miłośników przyrody i organizacji społecznych do wzięcia udziału w tej szlachetnej akcji. Powtórzę słowami prof. dr S. Kozłowskiego - „Pokażemy sobie i światu, że chcemy Polski czystej, pięknej i zdrowej. Mamy nadzieję, że jak zwykle nie zawiedzimy się na młodzieży szkolnej oraz jej opiekunach.

W roku ubiegłym młodzież szkolna była głównym filarem sprzątania Międzyrzecza i jego okolic w ramach akcji „Sprzątania Świata”. Dzięki niej wywieziono tony śmieci głównie z rejonów wycieczkowych naszej gminy. Jestem przekonana, że to pokolenie zostanie wychowane w duchu poszanowania dóbr natury, a może nawet zbędne będą tego rodzaju akcje.

W tym roku ogólne sprzątanie naszej gminy odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 września i jak poprzednio komitet organizacyjny będzie znajdował się w ratuszu. Tu prosimy zgłaszać swój akces przystąpienia do akcji, tu można otrzymać worki do zbierania śmieci, a także istnieje możliwość zapewnienia dowozu zorganizowanych grup, lecz po wcześniejszym uzgodnieniu.

Zarząd Gminy z okazji akcji „Sprzątania Świata” dodatkowo rozszerzył na dni 15, 16 i 17 września możliwość przyjmowania śmieci komunalnych do-

starzonych na wysypisko w Bukowcu bez pobierania opłat.

Koordynatorem krajowej akcji „Sprzątanie Świata-Polska 1995” jest Fundacja „Nasza ziemia”, a patronat kampanii objęli: Minister Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa, Minister Edukacji Narodowej, oraz Minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Nie sposób wspomnieć o głównym inicjatorze akcji Australijczyku Ianie Kiernanie oraz naszej rodzimce Mirze Stanisławskiej-Meysztowicz.

Ian Kiernan, z zawodu sędziasta renowacji zabytków architektury, z zamiłowania żeglarz, płynąc na przełomie « 86 i « 87 roku w regatach samotnych dookoła świata, stwierdził jak strasznie zanieczyszczone są nasze morza i oceany. Po powrocie zorganizował sprzątanie zatoki Sydney. Akcja ta została rozszerzona na cały świat tak, że w roku « 94 uczestniczyło w niej 95 państw z Polską w ścisłej czołówce.

Do Polski akcją przeniosła Pani Mira Stanisławska-Meysztowicz urodzona w Polsce, mieszkanka Melbourne w Australii, głównie zainteresowana sztuką Aborygenów. Już drugi rok z rzędu pracuje nad rozpropagowaniem akcji „Sprzątanie Świata-Polska”. Powołała fundację „Nasza ziemia”.

Akcja ta jest dobrowolna, przez nikogo nie narzucona, apolityczna i ponadświatopoglądowa, a więc każdy ekolog, esteta itp. może wziąć w niej udział, do czego w imieniu komitetu organizacyjnego serdecznie zapraszam.

Halina Rusiecka

Z POWODU MOJEGO NOSA

Nie tak dawno na podwórzu u znajomych zauważyłem stare podkłady kolejowe oczekujące na pociąg i porąbanie by służyły jako opał w domowej instalacji grzewczej. Śmierdziło środkiem konserwującym, że aż nos skręcało. Pod domem oczywiście. Kiedy drewno tak nasączone będzie spalane powstanie z tego masa związków, które może nie będą tak cuchnący lecz trucieżną będą z całą pewnością. Dostanie się właścicielom pieca i sąsiadom z osiedla.

Dioksyna (2,3,7,8-czterochlorodwubenzo-paradioksyna), która się uwalnia w takich procesach ma swoją we Włoszech w miejscowości Seveso ciężkimi zatruciami ugrunтовaną markę.

Nie dalej jak dziesięć lat temu jeden z zakładów w Międzyrzeczu w zupełnie rozsądnym przekonaniu usiłował utylizować swoje poprodukcyjne odpady na drodze spalania z użyciem dostosowanego do tego celu specjalnego pieca. Pomijam to, że taki piec już wówczas był bardzo drogi w samym zakupie, pochłaniałyby cysterny oleju napędowego rocznie lecz w wyniku spalania w nim odpadów powstałaby masa przeróżnych substancji toksycznych, których przynajmniej obecnie nie przeknąłby żaden aparat ochronny powietrza atmosferycznego.

W Gorzowie przy szpitalu wojewódzkim wybudowano za ciężkie pieniądze spalarnie szpitalnych odpadów. Miało to swój wielce poważny sanitarny sens. Porządek w zasadach dostarczania odpadów, krótki czas ich oczekiwania na spalanie oraz cała technologia uzbrojona w aparaturę kontrolno pomiarową wzbudza zaufanie. Proces przebiega w sposób kontrolowany a spaliny są w kilku etapach oczyszczane. Do atmosfery dostaje się jedynie dwutlenek węgla i para wodna. Dziennie odstawia się beczkę popiołu w przeważającej części ze szkłem i metalem. Na taki efekt pracuje jednak starannie zaprojektowany paliwowy, temperaturowy, masowy, obsorpcyjny i odsorpcyjny proces, którego 80% wyposażenia aparaturowego stanowi dozowana mikroprocesowo instalacja oczyszczania gazów spalinowych

(dopalenie, wyfukiwanie, zobojętnianie, filtracja).

Za przykładem tej nowoczesnej instalacji w Gorzowie odczo podążają mieszkańcy Międzyrzecza, właściciele prywatnych posesji. Powstają jak grzyby po deszczu małe domowe spalarnie odpadów komunalnych. Idą opony, tworzywa sztuczne, ścierwo, papa i szmaty. Całe to spalanie jest w każdym domu kontrolowane przez komputer osobisty, który dba o właściwą jakość spalin. Tylko wieczorem kiedy w piecach rozpalają, nos od różnych palenisk wykręca. Jestem przekonany, że komputery cokolwiek podidociały od gierki dla dzieci. Wrzucicie im inne programy. Po co mamy doczyszczać spaliny na swoich płucach.

W Niemczech nie tylko, że pod ostrą karą nie można byle czym w palenisku kotła palić ale nawet na działce nie można palić ognisk. Z liści robi się kompost a nikomu nie potrzebny dym i wątpliwej użyteczności popiół.

Oni myślą już co nawet zrobić by paląc swojego „Wursta” na grillu nie oddychać kielbaską do sąsiada. W związku z tym mam taki pomysł aby im nie wysyłać naszego węgla drzewnego. Przecież buki u nich też rosną. Byłby to taki nasz wkład na rzecz wejścia do EWG.

Ale tam. Niech u nas w gminie punktem wyjścia będzie przeszkolenie policji miejskiej (ponoć też ekologicznej) w zakresie identyfikacji organoleptycznej w czasie spalania tworzyw sztucznych. Znam się na tym i podejmuję się z całą odpowiedzialnością magistratowi takie szkolenie nieodpłatnie zafundować.

P.S.

Nad Jeziorem Gotyń Duży w Pszczewskim Parku Krajobrazowym w rezerwacie Rędziny, Nadleśnictwo Trzciel udziela gościny dla przyjezdnych z odległych województw. Czy Pan Nadleśniczy wie, że jego podopieczni w tym czystym i pięknym jeziorze wstawili mu 100 metrową drygawicę grodzącą przez pół jezioro. Stwierdzono w dniu 9.08.1995r. o godz. 16.30.

Jerzy Dąbrowski.

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecza



1333-1370

Budowa zamku z cegły na zrębie dawnego drewniano-ziemnego grodu.

Informacja z kroniki Janka z Czarnkowa.

1350-1370

Otoczenie miasta murem z cegły.

1384

Wprowadzenie urzędu starosty. Pierwszym wzmiankowanym starostą międzyrzeckim był Domarat z Iwna i Pierzchna herbu Grzymała.

1385

Królowa Jadwiga oddała w zastaw zamek i miasto Międzyrzecz biskupowi poznańskiemu Dobrogostowi.

1426

W Międzyrzeczu przebywał król Władysław Jagiełło-dokonał przeglądu miasta i zamku oraz odebrał od mieszczan międzyrzeckich przysięgę wierności.

1458

Międzyrzecz wystawił na wojnę z Krzyżakami 15 zbrojnych. Świadczy to, że miasto w Wielkopolsce zajmowało 10 pozycję pod względem ilości mieszkańców.

1466

Król Kazimierz Jagiellończyk oddał w zastaw zamek i miasto Międzyrzecz kasztelanowi poznańskiemu staroście generalnemu wielkopolskiemu Piotrowi z Szamotuł.

1474

Wojska węgierskie króla Macieja Korwina i śląskiego księcia Henryka z Koźuchowa oraz Jana Szalonego z Żagania doszczętnie zniszczyły i spaliły miasto oraz opanowały zamek po przekupieniu dowódcy załogi Sędziwoja Żydowskiego.

1474-1479

Budowa z cegły kościoła Św. Jana Chrzciciela w stylu późnogotyckim.

1485

Król Kazimierz Jagiellończyk nadaje miastu nowe prawo wzorowane na prawie magdeburskim.

c.d.n.

Materiały historyczne opracowali: St.Cyraniak, W.Dramowicz.

Z PTTK - SZLAKIEM STALOWYCH KOPUŁ

Ukryte wśród malowniczych lasów i jezior potężne, dwukondygnacyjne schrony bojowe Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego niczym magnes przyciągają ciekawskich:

labirynt podziemnych korytarzy, legendy o ukrytych tam skarbach i owiane tajemnicą zwyczaję mieszkańców fortyfikacji - nietoperzy - są prawdziwą gratką dla turystów, którzy coraz liczniej penetrują MRU, korzystając m.in. z usług przewodników Oddziału PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”.

Od lipca br. umocnienia mają nowych gospodarzy. Lubrzański odcinek tej podziemnej twierdzy wdzierzała Anna Kędryna, współwłaścicielka krakowskiej oficyny „DONJON”, specjalizującej się w publikacjach traktujących o obiektach inżynierii wojskowej. Z kolei konkurs ofert na użytkowanie międzyrzeckiej części MRU wygrał Ziemowit Gólski-Fast, reprezentujący poznańską firmę „pro Nature”. Nowy gospodarz obiecał zapłacić naszej gminie 60 tys. nowych złotych za prawo do rocznej dzierżawy podziemnej trasy turystycznej. Deklaruje również przeznaczyć 100 tys. zł. na rozbudowę niezbędnej infrastruktury.

Miłośnicy bunkrów zgodnie twierdzą, iż najciekawszym odcinkiem umocnień jest tzw. Pętla Boryszyńska, gdzie Niemcy zamierzali wybudować baterię artylerijską. Atut ten doskonale wykorzystała Anna Kędryna: tylko w lipcu br. Pętlę zwiedziło kilka razy więcej turystów, niż było ich tam w całym ubiegłym roku. Być może wysoka frekwencja jest też wynikiem stosunkowo niewygórowanej ceny biletów wstępu, które kosztują 3 zł. od osoby. Wię-

cej, bo 4 lub 5 zł. - w zależności od trasy - trzeba zapłacić za zwiedzenie obiektów bojowych i łączących je podziemnych korytarzy grupy warownej „Scharnhorst”, znajdującej się w międzyrzeckiej części fortyfikacji. Od sierpnia samo wejście na obiekt - bez penetrowania podziemi - kosztuje tam 1.2 zł.

Zainteresowani zwiedzaniem jednej z tych dwóch - różniących się między sobą - tras turystycznych mogą korzystać z usług przewodników Oddziału PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”. Zgłoszenia zorganizowanych grup turystycznych są przyjmowane codziennie, od poniedziałku do piątku, w godz. 1000do1500 w biurze PTTK, które znajduje się w kamienicy nr 9 przy Rynku, nr tel.24 47.

Prezes międzyrzeckiego PTTK Czesław Woźniak podkreśla, iż w odróżnieniu od innych biur turystycznych: Oddział jedną czwartą dochodów z „bunkrowej turystyki” przeznacza na finansowanie działalności turystyczno-krajoznawczej, m.in. organizację wycieczek, rajdów oraz cieszących się sporym uznaniem wśród krajowych „orientalistów” - marszów na orientację.

(dab)

**Magister germanistyki
Aldona Baryła
udziela lekcji
języka niemieckiego
tel.18-11.**

**Sprzedam działkę
budowlaną
w Św. Wojciechu
koło Międzyrzecza,
tel.16-10.**

Genossenschaft



Spółdzielnia



ZŁOTE GODY

Spółdzielni Mleczarskiej w Międzyrzeczu

Spółdzielczość jako ruch społeczno-gospodarczy przeniknęła do Międzyrzecza wraz z osadnikami i repatriantami, którzy tradycje spółdzielcze okresu międzywojennego starali się tu dalej kontynuować. Pierwszą spółdzielnią założoną we wrześniu 1945 r. była mleczarnia, pierwsza również w historii Ziemi Lubuskiej. Założyciele pionierzy spółdzielczości wykorzystali istniejącą bazę gospodarczą - zakład mleczarski polniemiecki, który był zlokalizowany przy ul. Zbąszyńskiej. Właścicielem mleczarni istniejącej od 1890 r. był Paul Dittmann. W latach przedwojennych zakład funkcjonował również jako spółdzielnia Genossenschaft. Prowadziła skup mleka z całego powiatu. Wielkość skupu mleka kształtowała się w latach 1930-45 ok. 50 tys. l. na dobę i było przerabiane na sery typu Camembert oraz Romadur i masło a nadwyżki mleka były wysyłane do Berlina. Po zajęciu miasta przez wojska rosyjskie zakład został poważnie zdewastowany a urządzenia wymontowane i wywiezione jako zdobycz wojenna. W chwili przejmowania go przez administrację polską wymagał zabezpieczenia przed dalszą dewastacją. Przy organizowaniu spółdzielni pomoc założycielom okazał Związek Rewizyjny R.P.w Poznaniu, który w mc. lipcu 1945 r. delegował do Międzyrzecza Franciszka Dąbrowskiego przedwojennego działacza sp. mleczarskiej jako tymczasowego kierownika spółdzielni.

W dniu 13 września 1945 r. odbyło się w sali restauracji Strzelnica Walne Zgromadzenie Założycielskie Powiatowej Spółdzielni Mleczarskiej w Międzyrzeczu. Członków założycieli było 15 obywateli z Międzyrzecza, Pszczewa i Trzciela. Wybrano organy władzy - Radę Nadzorczą w ilości 6 osób. Przewodniczącym Rady wybrano Edwarda Muszalskiego a członkami Bazylego Radomskiego, Piotra Michalskiego, Stanisława Tomkowiaka, Władysława Tomkowiaka i Grzegorza Ożarskiego. Rada w tym samym dniu wybrała Zarząd-prezesem i pierwszym członkiem Zarządu został wybrany Franciszek Dąbrowski, zastępcą - Stefania Kochlerówna a trzecim członkiem Zarządu Józef Radkiewicz. Zatwierdzono również statut spółdzielni i uchwalono wpisowe 20 zł i udział 100 zł od członka. Po zarejestrowaniu spółdzielni w sądzie przystąpiono

do uruchomienia zakładu. Urządzenia techniczne wyszukiwano w różnych przyległych miejscowościach, często dość prymitywne, np. masło produkowano w masłownicy dREW-



Pakowanie masła na eksport - jeszcze w drewniane beczki 1951r.

Pionierka Kurzeja Maria pracowała do 1992r.



Marian Piniarski bada procent tłuszczu w mleku.
Pracował od 1974r. do 1992r.

nianej 500 l. Chłodzenie mleka odbywało się przy pomocy naturalnego lodu. Zbiorniki do produkcji serów wykonywali miejscowi rzemieślnicy bednarz Kimel i kołodziej Dworczak. W pierwszych latach spółdzielnia zatrudniała tylko 5 pracowników produkcyjnych a w biurze pracowały 2 osoby - Renata Byczyńska oraz dochodzący urz. poczty Wł. Heńka który prowadził księgowość.

Pierwszymi pracownikami-pionierami byli Kazimierz Błaszczak pracujący poprzednio w mleczarni w Lednogórze pow. Gniezno, Marian Piniarski przyuczony do zawodu w mleczarni w Pobiedziskach i Edmund Wenclawiak absolwent szkoły mleczarskiej we Wrześni. Do długoletnich pracowników zatrudnionych w pierwszych latach należy zaliczyć: Mariana Górskiego, Jana Mazurka, Antoniego Makowskiego, Marię Budzyńską i wielu innych.

Skup mleka rozpoczęto od 100 l. dziennie. Pierwszymi dostawcami mleka byli Stefan Kozłowski długoletni działacz spółdzielczy z Międzyrzecza, Władysław Nowak i Józef Maćkowiak z Wojciechowa, Władysław Maćkowiak z Kurska, Ignacy Jagoda z Trzciela i stopniowo inni rolnicy z miasta i wiosek. Mleko z najbliższej okolicy producenci dostarczali własnym transportem, z dalszych wiosek koleją. Pierwszy sklep firmowy sprzedaży mleka i wyrobów mleczarskich otworzono już 1 marca 1946 r. w Rynku. Sklepową kilka lat była Helena Górską. W zorganizowanym zakładzie przystąpiono do wytwarzania serów Camembert z 1 l. 1 szt. Jako opakowanie wykorzystano zapas folii aluminiowej z napisami niemieckimi, na które naklejano etykiety z nazwą Perła Lubuska ze znakiem firmowym głowy jelenia z pięknym porożem. Perła szybko znalazła nabywców w Poznaniu a nawet w odległym Krakowie. W latach 1958-60 przeprowadzono pierwszą modernizację zakładu, zakupiono wiele nowych maszyn i urządzeń oraz wprowadzono częściową automatyzację. Nastąpiła likwidacja chłodzenia lodem naturalnym. Zwiększał się z roku na rok skup mleka od rolników indywidualnych, od PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Zwiększył się również teren skupu mleka, który obejmuje powiat Międzychód i część powiatu Nowy Tomyśl. Do przewozu mleka zakupiono samochodowe kontenery 1200 l. W latach 1960-70 kontynuowano dalszą modernizację zakładu. Zainstalowano linie z agregatami do mycia butelek i rozlewu artykułów płynnych i wiele innych urządzeń nieodzownych w produkcji i pakowaniu serów i masła. Dzienny skup mleka kształtował się w tych latach 15-20 tysięcy l. W latach 1971-80 zakład przeszedł dalszy etap rozwoju i modernizacji. Do ważniejszych należy zaliczyć: budowa budynku energtrycznego łącznie z urządzeniami chłodniczymi i komorami, budowa trafostacji, rozbudowa kotłowni i zamontowanie 2 kotłów parowych i wiele innych urządzeń nieodzownych przy stale wzrastającej podaży mleka, która wynosiła 30 do 40 tysięcy l. na dobę. Rekordowy skup mleka zakład osiągnął w latach 1980-90. Kształtował się w ilości 40 do 55 tysięcy litrów dziennie, okresowo osiągał nawet 80 tys litrów. Była to rzeka mleka płynąca do mleczarni z którego to surowca



Kierownik produkcji Edmund Wenclawski w otoczeniu pracowników 1962r.

produkowano 2% mleko spożywcze, 18% i 30% śmietaną, masło stołowe, ekstra wyborowe, twarogi tłuste i chude oraz sery tylżyckie. By nie zmarnować surowca część mleka przetwarzano na nieopłacalną kazeinę. Nadwyżki mleka odsprzedawano innym spółdzielniom w Rzepinie, Gorzowie czy nawet w Jeleniej Górze. Po 1990 r. nastąpił gwałtowny spadek podaży mleka spowodowany likwidacją pogłównia krów. Dziś dzienny skup kształtuje się w wysokości 20 do 30 tys. litrów. Spółdzielnia by sprostać popytowi i utrzymać się w granicach opłacalności produkcji poszukuje i skupuje mleko w sąsiednich województwach. Dzięki długoletniej doświadczonej kadrze do których należy Prezes Jerzy Siemaszko spółdzielnia nie jest bankrutem, a przoduje w województwie ze skupem mleka i z gospodarności. Bilans za rok 1994 zamknęła zyskiem. Nie zwalnia masowo pracowników a uzupełnia ich skład absolwentami szkoły mleczarskiej, realizuje dalej najpotrzebniejsze inwestycje z własnych środków.

W 50 leciu swego istnienia zakład przechodził różne formy organizacyjne. W latach 1945-50 był Powiatową Spółdzielnią Mleczarską. W roku 1951 został upaństwowiony jako Powiatowy Zakład Mleczarski. W takiej formie przetrwał do 1956 r. Następnie od 1976 do 1981 był zakładem Woj. Spółdzielni Mleczarskiej w Gorzowie. Od 1981 r. jest Okręgową Spółdzielnią Mleczarską skupiającą Gminy Pszczew, Trzciel, Brójce, Przytoczną i Bledzew.

Na przestrzeni 50 lat zmieniło się 10 kierowników. Pierwszym był Fr. Dąbrowski, następni E. Nitke, P. Wleklík, K. Henkel, St. Konieczny, P. Łopata, F. Karolak, J. Świerczyński, Pyczk R. a od 1981 Jerzy Siemaszko.

O pionierskiej pracy lat 50-60-ych wspomina Marian Piniarski, który przepracował w mleczarni 43 lata i w 1990 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę.

/-/ Było ciężko. Wszystkie prace wykonywało się ręcznie. Konwie z mlekiem wożono ze stacji wózkiem albo na rowerze. Konia zakupiła spółdzielnia dopiero po kilku latach, czarną kobyłą im. „Baśka” wielką amatorkę mleka. Pierwszy samochód ciężarowy Lublin sprowadzono do spółdzielni na początku lat 60-ych. Z braku środków inwestycyjnych o mechanizacji i nowoczesności nikt w spółdzielni nie wspominał. Wyroby chłodzono lo-

dem naturalnym a sery Perłę Lubuską pakowano w skrzynię po amunicji 50 szt. do jednej. Kierownik, który pełnił jednocześnie funkcję magazyniera, aparaturowego i mechanika brał miesięcznie 2,5 kg masła jako wynagrodzenie, a i później płace pracowników były niskie, dodatkową rekompensatą dla wszystkich pracowników był deputat 1 l. mleka dziennie i 1 kg. masła i 1 kg sera miesięcznie. Pracownicy większość czasu spędzali w mleczarni, gdy zgłodnieli siadali na rampie, wyciągali chleb i popijali go mlekiem. Ale duch był dobry, ludzie zżywali się z sobą i mocno wiązali z zakładem, niekiedy na całe życie. Obecny Prezes Jerzy Siemaszko przyszedł do zakładu na pracownika fizycznego, odbierał mleko i mył konwie. Później awansował na kierownika skupu, wiceprezesa, a w końcu prezesa. Duch spółdzielczy i pionierski, aktywność wszystkich mleczarzy-zarządu, załogi i samorządu pozwoliły zakładowi przetrwać wszystkie trudności i burze dziejowe.

Zbliża się Jubileusz 50-lecia spółdzielni w Międzyrzeczu. Niewielu już pozostało pionierów. Ci co zostali zbierają się czasem i porównują dawne czasy z nowymi. Zakład został zmodernizowany, pojawiły się nowe urządzenia, linie technologiczne, cysterny do przewozu mleka, a jakość mleka bada się nowoczesnymi metodami laboratoryjnymi. Inna jest dziś skala porównań, inny rodzaj spraw. Przychodzą do pracy nowi młodzi pracownicy przygotowani do zawodu w Zasadniczej Szkole Mleczarskiej w Bobowicku. Pionier Marian Piniarski życzy im by w nadchodzącym 50-leciu przejęli tradycję „ducha pionierów”.



Najstarsi pracownicy i samorząd w 1962r. Stają od lewej: 1. M. Dąbrowski gł. księgowy, 2. A. Klupsch czł zarządu, 3. M. Piniarski kier. produkcji, 4. M. Piniarska kioskarka, 5. St. Kozłowski przewodniczący R.N., 6. J.Kachel brygadzysta, 7. St. Maćkowiak pracownica produkcji.

Opracował: St. Cyraniak
na podstawie kroniki i wspomnień
M. Piniarskiego
Reprodukcja zdjęć R. Patorski.

ZARZĄD MIASTA I GMINY

w Międzyrzeczu ogłasza konkurs

na stanowisko **dyrektora Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół i Przedszkoli w Międzyrzeczu.**

I. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- posiadać wykształcenie wyższe lub średnie, przy czym:
 - dla kandydata z wykształceniem wyższym wymagany jest minimum 5 letni staż pracy
 - dla kandydata ze średnim wykształceniem wymagany jest 10 letni staż pracy
- dobry stan zdrowia

II. Oferta konkursowa powinna zawierać:

- dokumenty stwierdzające kwalifikacje (wykształcenie, odbyte kursy, specjalizację zawodową)
- kwestionariusz osobowy
- opis przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej
- aktualne świadectwo zdrowia
- koncepcję pracy na stanowisku dyrektora ZEASiP w Międzyrzeczu

III. Oferty konkursowe należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „KONKURS - ZEASiP w Międzyrzeczu” w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 do dnia 20 września 1995r (decyduje data wpływu).

IV. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 28 września 1995r.

V. Od kandydatów oczekuje się znajomości podstawowych zasad funkcjonowania administracji oświatowej.

VI. Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu zastrzega sobie prawo odwołania konkursu lub przełożenie terminu jego rozstrzygnięcia bez podania przyczyny.

Zarząd Miasta i Gminy



50 lat MLECZARNI

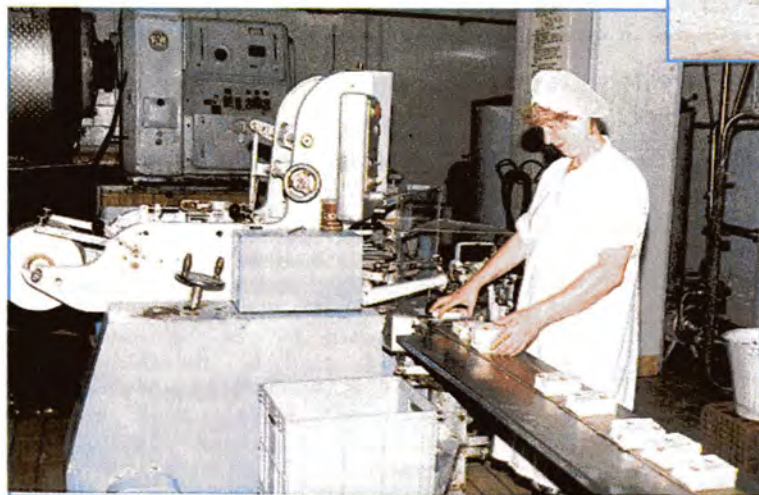
Inwestycje ostatnich 10 lat



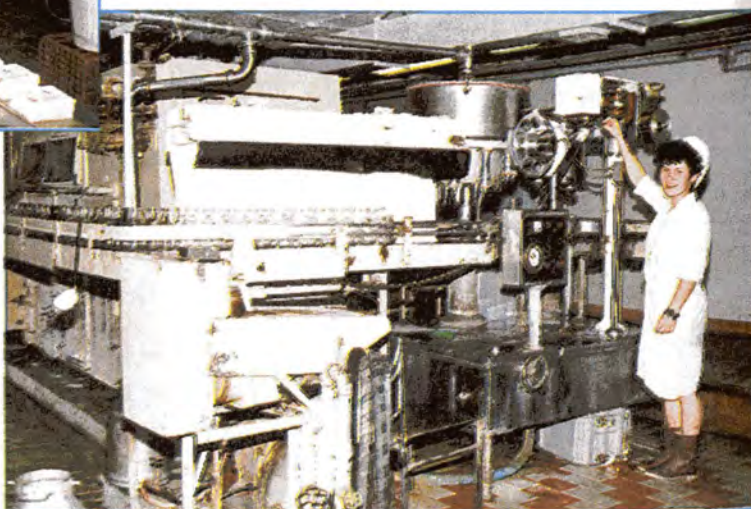
Zakład po modernizacji..



Kontenery do przewozu mleka.



Pakowanie masła.

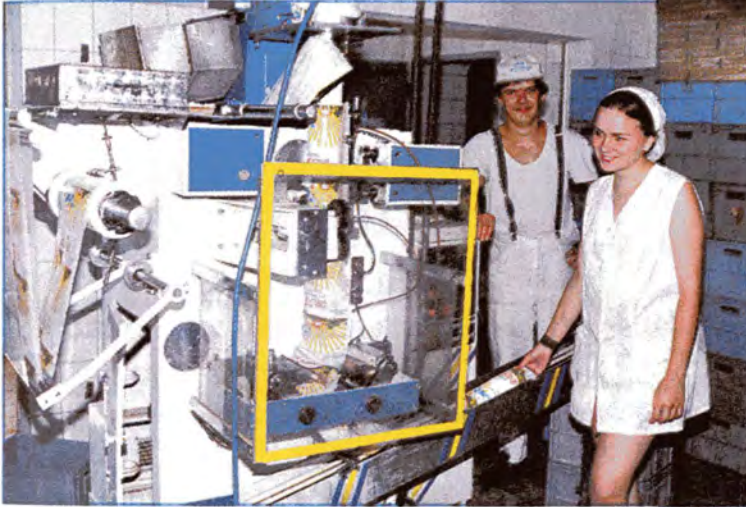


Rozlew mleka do butelek.



Laboratorium.

Absolwenci szkoły mleczarskiej w Bobowicku
- dziś pracownicy.



Pakowanie mleka w woreczki.

Pakowanie galanterii mleczarskiej w kubki.



Aparatownia.

„ŻYCIE” PISANE ROZTAŃCZONĄ KRESKĄ

Tkaniny artystyczne, obrazy olejne i grafiki autorstwa międzyrzeczanki - Ireny Zielińskiej - eksponowane były na wystawie „Życie Moje”, która zorganizowana została w dawnej wartowni, znajdującej się na terenie szesnastowiecznego zamku obronnego w Międzyrzeczu.

Utrzymane w manierze „roztąnczonej kreski” prace być może szokują i bulwersują, ale z pewnością, budzą zainteresowanie oraz zmuszają do refleksji. Świadectwem bardzo osobistego charakteru tej twórczości jest fragment wiersza, napisanego przez I. Zielińską:

„Postacie w moich obrazach
przechadzają się po mnie
i jak los wstępują
w samo dno istnienia...”

Do końca września w budynku starej wartowni oglądać można obrazy innej naszej plastyczki-amatorki: Wandy Namiestnik

Jedna z grafik Ireny Zielińskiej.
fot. Ryszard Patorski



Wrześniowe przysłowia i prognozy

- Wrzesień wrzosami strojny, lecz od pracy znojny.
- Skoro wrzesień, to już jesień, ale jabłek pełna kieszeń.
- Gdy wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda trzyma.
- Jaki pierwszy wrzesień, taka będzie jesień.
- Panna się rodzi(8.IX), jaskółka odchodzi.
- Święty Mateusz (21.IX), dodaje chłodu i raz ostatni podbiera miodu.
- Na święty Tomasz(22.IX), już wiesz, co masz.
- Idzie święty Michał(29.IX), będzie lato spychał.
- Grzmot wrześniowy - niedostatek zimowy.
- Wrzesień kiedy ciepły, to październik skrzepły.
- Gdy obrodzą żołądziej, ostra zima będzie.
- Na Kosmę, Damiana(27.IX), chłop słońcu się kłania.
- Gdy noc jasna na Michała(29.IX), to nastąpi zima trwała.
- Gdy w Michała deszcz upadnie, wolna zima będzie snadnie.

Wybrał: Kazimierz Kulas



Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu

wznawia od m-ca br. działalność zespołów i sekcji zainteresowań:

- rytmika dla dzieci w wieku przedszkolnym,
- zespół wokalny-taneczny dla dzieci,
- kurs tańca towarzyskiego dla dzieci,
- sekcja plastyczna - grupa dziecięca,
- sekcja plastyczna - grupa młodzieżowa,
- lektorat języka angielskiego - dla dzieci, młodzieży i dorosłych,
- lektorat języka niemieckiego - dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

W roku szkolnym 1995/96 proponujemy dwie nowe formy:

- dzieci w wieku 9-13 lat zapraszamy do udziału w zajęciach Studia Piosenki. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w dniu 07.09.1995r o godz.16⁰⁰ w domu kultury.
- młodzież w wieku pow. 14 lat zapraszamy do uczestnictwa w zajęciach Młodzieżowego Teatru Tańca.

Wszelkie informacje dotyczące zapisów uzyskać można w Domu Kultury, od poniedziałku do piątku w godz.8⁰⁰-15⁰⁰, tel.18-02.

„SZKOŁA PAMIĘCI”

- jeszcze słów kilka



Odwolując się do swojego ogłoszenia - artykułu przedstawiającego metody pracy, treningu pamięci prowadzonego przeze mnie przez 2 lata, chciałabym jeszcze dodać kilka uwag z mojej strony, ze strony rodziców i dzieci uczęszczających na trening w roku 1994/95.

Uczestniczyły w nim 33 osoby podzielone na trzy grupy wiekowe. Pierwsza to dzieci klas II-IV, druga V-VIII i trzecia I-IV szkoły średniej.

Przez okres 10 miesięcy treningu udało się nam rozwinąć określone funkcje mózgu, odkryć zdolności wrodzone, rozwinąć osobowość i samodzielność myślenia. Ten rewalacyjny sposób, dzięki któremu można bić rekordy Guinnessa (przyp. autora 1991r) polega ogólnie na rozbudzeniu „uśpiionych” obszarów mózgu, znalezieniu trwałych połączeń między lewą (logiczną) i prawą (twórczą) półkulą mózgową poprzez odpowiednie techniki mnemotechniczne stosowane już przez filozofa Symonidesa żyjącego 2 i pół tysiąca lat temu. Dołączając do tego wizualizację procesów zapamiętywania, skojarzenia, wyobraźnię i koncentrację uwagi powstała technika, której naucza my, i której twórcą jest Przemysław Wojakowski.

Systematyczny trening, rozwijanie i powiększanie obszarów mózgu jest przecież tak samo możliwe, jak podczas treningu siłowego rowiąjącego mięśnie.

Metoda ta z pewnością pokazuje i uczy rozumnego, twórczego uczenia się. O ileż to takie uczenie się jest przyjemniejsze i skuteczniejsze od bezmyślnego „klepania na pamięć”.

Najważniejsze jednak w takim mądrym uczeniu się jest wyuczenie umiejętności skupiania się, koncentrowania uwagi. Przecież nie może być umowy o trwałym zapamiętywaniu bez „wyciszenia się” i tzw. nastawienia na zapamiętywanie.

„My tylko dajemy wędkę i uczymy, jak się nią posługiwać” mówi pan Wojakowski w wywiadzie dla „Wprost” z 25.XII.1994r.

„Odpowiednio wytrenowana pamięć ułatwia naukę przedmiotów ścisłych, języków obcych i dosłownie wszystkiego („Sukces” w czerwcu 1995). Chodzi o to, by dziecko mogło zapamiętywać to, co chce, ale i to co nie jest mu potrzebne”.

Podczas uroczystych pokazów grup dla zaproszonych przez dzieci, gości i rodziców, które odbyły się w czerwcu w Kasynie Garnizonowym w Międzyrzeczu, a później podczas rozmów przy kawie i lodach, dowiedziałam się i zapisałam, co o tej metodzie i treningu myślą rodzice i dzieci kursu I-stopnia roku 1994/95.

Oto, za ich pozwoleniem, kilka ich wypowiedzi:

- moja córka Ula przestała się bać nowości, szybciej pracuje i więcej mówi - wypowiedział się pan Klimczak

- mój Bartek ma za dużo czasu wolnego, wszystko robi za szybko i zupełnie dobrze - p. Zięba.

- nie boję się egzaminów, umiem pokonywać trudności, nie boję się rozmawiać z nowymi osobami - mówią licealistki A. i A. Dawidowskie, M. i S. Mamzer.

- mniej czasu poświęcamy na naukę - A. i A. Sobkowiak.

- umiem szybko konkretnie uczyć się, 200 słówek z języka obcego „to pestka” - D. i R. Tokarz, J. Smolicha.

- wywalczyłem świadectwo z czerwonym paskiem - M. Przymenska.

- sprawdziłam, że bardzo trwale zapamiętuję - J. Prochera.

- nie boję się szkoły - M. Golygowska.

- zabrakło mi 1 punktu do zakwalifikowania się do Ogólnopolskiej Olimpiady Pamięciowej - mówi B. Janaszek, który nie opuścił ani jednego zajęcia,

- zdobyłem 14 miejsce w swojej grupie na 170 osób z około 120 filii z całej Polski w III Ogólnopolskiej Olimpiadzie Pamięciowej w Szczecinie. - Marcin Słodowy (3 najlepsze osoby wyjechały na darmowy, dwutygodniowy pobyt do USA).

- udało mi się połączyć liczne obowiązki z sukcesami w Centrum Treningowym - N. Dąbrowska, K. Guśniowska.

- w przyszłym roku będę miała jeszcze więcej punktów - E. Czapniewska, która często rywalizowała o I miejsce z R. Janaszkiem.

- uspaniałe było na wycieczce w Poznaniu i Lesznie - J. Kość i M. Topolska.

- mój brat zapisuje się na przyszły rok - J. Ziółkowska

- nie muszę „nic” robić, a wszystko pamiętam - B. Golygowski.

- do zobaczenia we wrześniu na kursie II stopnia - żegnają K. Żarna i inni.

Z pozdrowieniami dla byłych uczniów
treningu I stopnia roku 1994/95
oraz ich Rodziców,
prowadząca filię Dorota Grzeskowiak.

P.S.

Do 10 września 1995r. trwają zapisy chętnych dzieci na trening I stopnia. Wszelkich informacji udziela:

Dorota Grzeskowiak
oś.Kasztelańskie 19b/4
66-300 Międzyrzecz tel. 26-01.

NEUROCHIRURG

Lek. med.
**PAWEŁ
JARMUŻEK**

(Bóle głowy, zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa...)

Międzyrzecz Wlkp.
ul. Konstytucji 3-go Maja 16
(za Apteką „Nagietek”)
Środy 16.30 - 18.30



BIURO PROJEKTOWO - USEUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze



OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Realizacja inwestycji
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny, kosztorysy
- * Opinie techniczne

§ KRONIKA § POLICYJNA §

1. W dniu 13.07.1995r w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej miał miejsce pożar budynku mieszkalnego Józefa B. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty w wyniku pożaru wynoszą ok. 5.000 zł.

2. W nocy z 16/17.07.1995r na terenie OTW Głębokie n/n sprawcy usiłovali dokonać kradzieży samochodu marki AUDI A 4 na szkodę obywatela Niemiec. Sprawca/y/ dokonał/li/ jedynie uszkodzenia pojazdu powodując straty w wysokości 2.000 DM.

3. W nocy z 18/19.07.1995r w m. Pniewo gm. Międzyrzecz dokonano włamania do kiosku ogólnospożywczego stanowiącego własność Jarosława K. skąd skradziono artykuły o wartości ok. 700 zł.

4. W dniu 21.07.1995r, na terenie OTW Głębokie skradziono rower górski marki „SIRA DENSO” wartości ok. 600 zł na szkodę mieszkańca Międzyrzecza Jarosława H.

5. W nocy 22/23.07.1995r. dokonano kradzieży z parkingu przy ul. B. Prusa samochodu osobowego marki VW Golf koloru białego. Utracony pojazd poszkodowany Józef K. oszacował na kwotę 4.500 zł.

6. W nocy 22/23.7.1995r dokonano kradzieży z parkingu również ul. B. Prusa samochód osobowy marki VW Golf o wartości 3.500 zł na szkodę Tadeusza S.

7. W dniu 24.07.1995r. około godz. 14 z podwórka przy ul. Ogrodowej w Międzyrzeczu skradziono samochód osobowy marki AUDI 80 koloru srebrny metalik, wartości 19.000 zł na szkodę obywatela Niemiec Eugeniusza K.

8. W nocy 24/25.07.1995r. dokonano włamania do obiektu wystawy nietoperzy w m. Pniewo gm. Międzyrzecz z którego skradziono art. spożywcze, latarki, baterie i inne przedmioty o łącznej wartości ok. 1800 zł na szkodę Joachima Sz.

9. W dniu 27.07.1995r. w sklepie jubilerskim na Os. Centrum w Międzyrzeczu nieznanymi sprawcami wykorzystując chwilową nieuwagę sprzedawcy dokonano kradzieży wyrobów ze złota znajdujących się w gablocie w postaci sygnetów, obrączek i pierścionków o łącznej wartości ok. 10.000 zł na szkodę Elżbiety W.

10. W nocy 29/30.07.1995r. na terenie restauracji „LEŚNA” na OTW Głębokie dokonano kradzieży pistoletu gazowego o wartości 300 zł na szkodę Romana S. oraz pieniędzy w kwocie 570 zł na szkodę Iwoiny S. W wyniku czynności policyjnych ustalono sprawcę kradzieży. Okazał się nim 19 letni mieszkaniec Rojewa.

11. W dniu 3.08.1995r. ok. godz. 22 na terenie OTW Głębokie doszło do kłótni pomiędzy znajdującymi się tam młodymi mężczyznami, podczas której jeden z nich Sławomir R. zam. Jawor został ugodzony nożem w klatkę piersiową.

12. W dniu 5.08.1995r. z terenu plaży miejskiej OTW Głębokie skradziono rower górski marki KANDS wart. 600 zł na szkodę Bogdana W.

13. W nocy z 6/7.08.1995r. z terenu kortów tenisowych Międzyrzecckiego Os. Sportu i Rekreacji dokonano kradzieży 2-ch siatek o wart. 200 zł.

14. W nocy 8/9.08.1995r. nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu „BOBAS” na targowisku miejskim w Międzyrzeczu skąd skradziono art. spożywcze o wartości 3.810,04 zł na szkodę Grażyny G.

15. W dniu 11.08.1995r. w Międzyrzeczu przy ul. Krasińskiego 2-ch nietrzeźwych mieszkańców Międzyrzecza dotkliwie pobito Kazimierę P. która doznała licznych obrażeń ciała.

16. W dniu 12.08.1995r. około godz. 8 w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewiczza Ryszard K. zam. Szczecin kierując samochodem marki VW Passat potrafił na przejściu dla pieszych prawidłowo przechodzącą Ninę S. zam. Międzyrzecz, która doznała licznych obrażeń ciała.

sierż. Jadwiga Fornalczyk

SĄD WYDAŁ WYROK

Dwaj osiemnastolatki Dariusz P. z Międzyrzecza i Bartosz Ch. ze Skwierzyny 29.12. 1994 r. w godzinach wieczornych spacerowali sobie po naszym mieście. Będąc na os. Centrum 15 postanowili urozmaicić sobie tak nudne zajęcie jak spacerowanie poprzez włamanie się do sklepu odzieżowego. W tym to celu Dariusz kopnął nogą w szybę wystawową powodując jej częściowe rozbicie a Bartosz poprawił w taki sposób aby można było sięgnąć towar z wystawy, który był własnością właścicielki sklepu Krystyny H. Młodzi włamywacze zapewne szykowali się na zabawę sylwestrową bo ich łupem padły dwa komplety spinek do koszul oraz trzy spinki do krawatów wartości 50 zł.

Na tym włamaniu nie zakończyli jeszcze spacer bo aby odpowiednio się przygotować do noworocznej zabawy musieli odwiedzić jeszcze kilka sklepów. Będąc na ul. Wesołej postanowili włamać się tym razem do hurtowni odzieżowej stanowiącej własność Haliny K. Tym razem ręka lub noga wydała być się zbyt słaba wobec czego

Dariusz do tego celu wykorzystał dachówkę, która się bardzo dobrze sprawdziła bo bez poprawki można było dostać się do upatrzonego towaru. W tym sklepie łupem padło 20 par skarpetek wartości 45 zł.

Bartosz w tym przypadku ubezpieczał swojego kompana aby on mógł bezpiecznie kraść. Po tym skoku udali się w kierunku os. Kasztelańskiego gdzie zostali zatrzymani przez Policję wraz ze skradzionym łupem. Czy chcieli jeszcze w coś się doposażyć tego się nie dowiemy?

Za powyższe czyny Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał w/w młodzieńców na kary po 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres 4 lat, grzywny po 100 zł dla Dariusza P. i 50 zł dla Bartosza Ch. dozór kuratora sądowego oraz nakazał przeprocowanie po 20 godzin na rzecz Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

nadkom. MELNIK Zbigniew

ZAPRASZAMY DO

SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

Polecamy:

- biustonosze
- body
- figi
- gorsety
- komplety bielizny
- rajstopy



**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**



Posezonowa obniżka cen:

- ✓ OPALACZY
- ✓ STROJÓW KĄPIELOWYCH
- ✓ KĄPIELÓWEK

**MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO**

Bezpieczna droga do szkoły

1 września to rozpoczęcie kolejnego nowego roku szkolnego. Dla pierwszoklasistów będzie to dzień, w którym po raz pierwszy przekroczą progi szkoły. I tak codziennie poruszać się będą trasą: dom - szkoła - dom. Warto więc przypomnieć kilka zasad bezpieczeństwa w ruchu pieszym, które powinny być przekazane i ciągle przypomniane naszym dzieciom;

- pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub innej drogi dla pieszych (ścieżki)

- poruszając się po poboczu lub jezdni należy iść po lewej stronie drogi

- przed wejściem na jezdnię należy spojrzeć w lewo, potem w prawo i znów w lewo. Wkroczyć na nią można dopiero po

upewnieniu się, że nie nadjeżdża żaden pojazd.

Zabrania się:

- wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściach dla pieszych oraz spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność,

- przechodzenie przez jezdnię w miejscach o niedostatecznej widoczności drogi,

- przebiegania przez jezdnię,

- zmniejszania prędkości lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko,

- przechodzenia przez jezdnię w miejscu,

w którym urządzenia zabezpieczające lub przeszkoda oddzielają drogę dla pieszych lub chodnik od jezdni.

Dziecko należy zapoznać również dokładnie z trasą między domem a szkołą, przy czym proszę o ile to możliwe wybrać do przekraczania jezdni najbezpieczniejsze, najmniej ruchliwe przejścia.

Kierowcom korzystającym z drogi łączącej Osiedle Kasztelańskie z ulicą Zachodnią przy nowej Szkole Podstawowej Nr 6 przypominam, że piesi poruszający się na tym odcinku mają pierwszeństwo przed pojazdami i mogą poruszać się po całej jezdni (strefa zamieszkania).

W imieniu wszystkich policjantów KRP w Międzyrzeczu pierwszoklasistom składam serdeczne życzenia pomyślnego startu w szkole i na drodze.

Asp. Zbigniew Witkowski

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

*ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na dzierżawę części działki nr 135 o powierzchni 15m²
przy ul. Piastowska na działalność handlową.*

Warunki przetargu:

- 1). Termin dzierżawy 2 lata.
- 2). Stawka czynszu dzierżawnego proponowana nie niższa 1,20 zł z m kwadr. powierzchni plus podatek od towarów i usług VAT 22% płatny w stosunku miesięcznym.
- 3). Oferty należy składać do dnia 08.09.1995r. do godz. 15.00 w zamkniętych kopertach z napisem: "Oferta na dzierżawę części działki nr 135 przy ul. Piastowska" w sekretariacie tutejszego Urzędu ul. Rynek 1.
- 4). Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni po upływie terminu składania ofert.
- 5). Wadium w wysokości 100 zł należy wpłacić w kasie Urzędu w terminie składania ofert.
- 6). Wadium przepada jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy.
- 7). Termin zawarcia umowy - 7 dni od daty rozstrzygnięcia niniejszego przetargu.
- 8). Na gruncie dzierżawionym istnieje możliwość ustawienia kiosku z lokalizacją czasową.
- 9). Pisemna oferta powinna zawierać:
 - imię, nazwisko i adres lub nazwę i siedzibę jeżeli oferentem jest osoba prawna,
 - datę sporządzenia oferty,
 - oferowaną stawkę czynszu dzierżawnego plus 22% podatku VAT płatnego w stosunku miesięcznym do 10 każdego miesiąca,
 - dowód wpłaty wadium,
 - oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i ich przyjęcia.

Zarząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Mieniem i Spraw Rolnych w godzinach pracy Urzędu tel. 2848 wewn. 30, 31.

KLUB GARNIZONOWY ZAPRASZA**ROZRYWKA
NA ... SPOCZNIJ!**

Międzyrzecki Klub Garnizonowy zaprasza wszystkich mieszkańców naszego miasta do korzystania z bogatej oferty kulturalno-oświatowej, artystycznej i rekreacyjnej, jaka realizowana jest w tej placówce. Chętni mogą brać udział w pracy licznych kół i sekcji zainteresowań, mogą też skorzystać z innych, równie atrakcyjnych propozycji tego ośrodka.

- **Biblioteka KG** - czynna od wtorku do piątku w godz. 11⁰⁰-18⁰⁰ oraz w soboty od godz.10⁰⁰ do 15⁰⁰.
- **Wypożyczalnia kaset video** - od poniedziałku do piątku w godz.16⁰⁰-19⁰⁰ oraz w soboty od godz.14⁰⁰ do 17⁰⁰.
- **Bilard amerykański** - codziennie od godz. 13⁰⁰ do 22⁰⁰
- **Lektorat języka niemieckiego** - trzymiesięczne kursy dla początkujących i zaawansowanych, realizowane w grupach dziecięcych oraz osób dorosłych.
- **Sekcja plastyczna dla dzieci i młodzieży.**
- **Koło Przyjaciół Biblioteki.**
- **Zajęcia wyrównawcze z języka polskiego dla uczniów szkół podstawowych.**
- **Aerobik dla pań.**
- **Zespół poezji śpiewanej.**
- **Koło Wędkarskie PZW nr 2**

Klub zapewnia fachową pomoc i opiekę instruktorską, co stanowi gwarancję dobrej rozrywki oraz zabawy, ale przede wszystkim - nauki. Zaprasza też do uczestniczenia w imprezach kulturalnych i artystycznych - tj. prelekcjach, wernisażach, koncertach i wystawach - jakie cyklicznie są organizowane w Garnizonowym Ośrodku Kultury. Zainteresowani mogą kontaktować się z kancelarią KG, nr tel.45 22 i 27 27.

Informujemy ponadto, że w budynku Klubu mieści się także Kasyno, polecające swoje usługi gastronomiczne oraz kompleksową obsługę imprez rodzinnych i towarzyskich, np.bankietów, komunii, wesel, chrzcin itp. Nr tel.Kasyna-45 27.

KURSY WAKACYJNE**Ośrodek Szkoleniowy „MARGO”**

w Międzyrzeczu, ul. 30 Stycznia 47 (wejście od podwórza I piętro) zaprasza na kursy zawodowe i doskonalące w miesiącu wrześniu:

- pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu (dla szkółących młodocianych).
- spawania w osłonie gazów ochronnych CO2 (MAG). W kursie mogą uczestniczyć osoby nie mające uprawnień spawalniczych,
- obsługi kotłów wodnych centralnego ogrzewania wraz z uprawnieniami typu E (od 28.08.95 godz. 16.00) i na przedłużenie uprawnień typu E,
- obsługi pomp, sprzęzarek, stacji uzdatniania wody z upr. typu E,
- z zakresu BHP dla kadry kierowniczej, nadzoru i pracowników,
- obsługi komputerów IBM-kurs podstawowy (DOS, NC, TAG)
- obsługi komputerów-rozszerzony (DOS, NC, TAG, WINDOWS. programy do obsługi firmy).

Aktualnie Ośrodek prowadzi zapisy na kursy: spawania elektrycznego i gazowego, kierowca wózków akumulatorowych i spalinowych, na uprawnienia elektryczne do 1 kV i powyżej, obsługi urządzeń dźwigowych.

Informacji udziela kierownik Ośrodka inż. Teresa Grobys w godz. 8,00-16,00

Odpłatność za kurs w ratach.

**„Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc
Chłopska”**

**w Międzyrzeczu
ul. Konstytucji 3-go Maja 2**

**sprzeda lub wydzierżawi
sklep wolnostojący
przy ul.Konstytucji 3-go Maja 2.**

**Bliższych informacji udziela
Zarząd Spółdzielni tel.27-32”.**

„Dyrekcja DPS dla dorosłych w Rokitnie działając w porozumieniu z WZPS w Gorzowie Wlkp. uprzejmie zawiadamia, iż w dniach 5-6. 09.95r. na stadionie MOSiR w Międzyrzeczu organizuje V Gorzowską Olimpiadę Specjalną-Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej z udziałem władz resortowych, parlamentarnych i wojewódzkich. Patronat nad Olimpiadą przyjął Wojewoda Gorzowski.


Uroczyste otwarcie V Gorzowskiej Olimpiady Specjalnej odbędzie się o godz.11⁰⁰ w dniu 5.08.95r.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy społeczność ziemi międzyrzeckiej do udziału w wyżej wymienionej intergracyjnej imprezie, informując jednocześnie, że wstęp jest bezpłatny.

Patronat nad tą imprezą przyjął Wojewoda Gorzowski.

Dyrektor
mgr Bogdan Macina

Obóz taneczny - Kowary 1995

Do Redakcji ... 

Dnia 31 lipca o godzinie 800 spod Międzyrzeckiego Domu Kultury wyruszyła grupa taneczna trenująca pod okiem Anny i Grzegorza Deptów. Celem wycieczki były warsztaty taneczne w Kowarach, na których to poszerzyliśmy swoje umiejętności taneczne.

Kowary to niewielka miejscowość położona w województwie jeleniogórskim. Otaczają ją malownicze góry-Karkonosze. Ośrodek „Przedwiośnie”, w którym mieszkaliśmy, usytuowany jest w niewielkiej dolinie, przez którą przepływa „lodowaty” strumyk.

Kierownictwo ośrodka przyjęło nas bardzo serdecznie i wytworzyło miłą atmosferę, która panowała do końca obozu.

Ciężka praca tancerzy rozpoczęła się już od pierwszego dnia pobytu. Wszyscy zostaliśmy podzieleni na trzy grupy. W pierwszej znalazły się pary, które po raz pierwszy wyjechały na tego typu obóz. Grupy drugą stanowiły pary bezklasowe

oraz klasy E i D. Zajęcia ich trwały dwie i pół godziny dziennie.

Nieco dłużej tańczyliśmy my - czyli pary klas C i B, stanowiące trzecią grupę. Oprócz zajęć z trenerami mieliśmy możliwość uczestniczenia w tzw. zajęciach własnych, które pozwoliły nam wyćwiczyć nowo poznane układy oraz przygotować się do turnieju.

Turniej ten został zorganizowany przez szkołę Tańca „Kurzak & Zamorski” w Jeleniej Górze. Mieliśmy tam zaszczyt oglądać schow w tańcach latynoamerykańskich, zaprezentowane przez parę zawodową. Pokaz ten wywarł na nas ogromne wrażenie...Szkoda tylko, że nie wszyscy tancerze z naszego szkolenia mogli je obejrzeć!

W wolnym czasie zorganizowano nam wyjazd do Czech. Atrakcją tej wycieczki były „Ogrody Skalne” oraz „Safari ZOO”. Również my jako starsi tancerze posara-

liśmy się o umilenie czasu młodszym obozowiczom. Tradycyjnie na naszym obozie zaaranżowaliśmy chrzest par początkujących, które po złożeniu ostatecznej przysięgi stały się prawowitymi członkami Klubu „Fan Dance”.

Nasze zmagania na parkiecie zakończyliśmy turniejem drugiej grupy oraz pokazem w naszym wykonaniu.

Jesteśmy wdzięczni naszym trenerom oraz kierownictwu Domu Kultury za zorganizowanie nam tak wspaniałego obozu tanecznego.

Szczególne podziękowania składamy państwu Annie i Grzegorzowi Deptom za trud włożony w naszą edukację taneczną. Mamy nadzieję, że efekty tej pracy zaowocują na najbliższym turnieju.

Autorki tekstu:

Sylvia Mamzer,

Agnieszka Bereznicka,

Małgorzata Story,

Karolina Soja.

TURYSTYKA Z KOGUTEM NA PŁOCIE

Z inicjatywy Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (Foundation for the Development of Polish Agriculture-FDPA), za pieniądze tej fundacji oraz przy wydatnej pomocy Gorzowskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego i miejscowych władz w ub.m. powstało w Międzyrzeczu Biuro Agroturystyczne, którego zadaniem jest promocja turystyki wiejskiej na terenie 10 gmin, znajdujących się w południowo-wschodniej części woj. gorzowskiego.

Podobnie biura utworzone zostały w Witnicy oraz Strzelcach Krajeńskich. Ich pracownicy ze środków FDPA - mają wspierać rolników, pragnących podreperować domowy budżet wynajmując pokoje gościnne dla turystów, którzy coraz licznie odwiedzają nasz region i częstokroć szukają ustronnych miejsc, gdzie można poodychać świeżym powietrzem oraz wypocząć z dala od miejskiego gwaru. Będą oni także koordynować działalność gospodarstw agroturystycznych,

dopatrywać czy kwatery mają odpowiedni standard oraz organizować dla wielu zainteresowanych rozmaite kursy i szkolenia.

- Wspólnie z lubniewickim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego zamierzamy wydać katalog reklamowy oraz brać udział we wszystkich ważniejszych imprezach targowych. Np. już 24 września przedstawimy naszą ofertę podczas „Jesieni w Gliśnie”. Później przyjdzie czas na poznański „Tour Salon” oraz centralne dożynki, jakie jesienią br. odbędą się w Częstochowie - zapowiada Joanna Kasprzak-Perka z międzyrzeckiego biura d/s turystyki wiejskiej.

Biuro Agroturystyczne mieści się przy Rynku, w kamienicy nr9, gdzie dzieli lokal z Oddziałem PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”.

(dab).

ASO FIAT

U * PRZEGLĄDY I NAPRAWY GWARANCYJNE

* STACJA KONTROLI POJAZDÓW

T ul. Świerczewskiego 31
tel. (0-95) 41 19 75

O BSŁUGA

ZAKŁAD

BUDOWLANY

PRODUKCJA

I USŁUGI



ZBIGNIEW ŚWIĄTEK

64 - 360 ZBĄSZYŃ

ul. Mostowa 4A tel. 361

poleca:

- STROPY typu **TERIVA**

- PUSTAKI ŚCIENNE

- BLOCZKI BETONOWE

- KRAWEŻNIKI

- NADPROŻA

usługi:

- BLACHARSKO - DEKARSKIE

- REMONTOWO - BUDOWLANE

SENATOR JAK ... ŁĄCZNIK!

Z senatorem RP-Zdzisławem Jarmużkiem - rozmawia Dariusz Brożek.

- *Wkrótce upłyną dwa lata od ostatnich wyborów do Parlamentu, kiedy to Pana kandydaturę poparło 50 tys. mieszkańców woj. gorzowskiego i został Pan senatorem RP. Parlamentarną karierę rozpoczął Pan od pracy w dwóch senackich komisjach, czy coś zmieniło się od tego czasu?*

- Nadal pracuje w dwóch stałych komisjach senatu RP: Polityki Społecznej i Zdrowia, a także Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, której to komisji jestem wiceprzewodniczącym.

Ostatnio mam coraz więcej obowiązków M.in. oddelegowany zostałem do Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz jest członkiem parlamentarnego zespołu d/s osób niepełnosprawnych. Ponadto sporo czasu poświęcam na pracę w Komisji Społeczno-Gospodarczej Klubu Parlamentarnego SLD.

- *Na czym polegają Pana parlamentarne obowiązki?*

- Najważniejszym zadaniem każdego parlamentarzysty-zarówno posła, jak i senatora-jest działalność legislacyjna. Polega ona na pracy nad projektami ustaw, jakie są przygotowane w poszczególnych komisjach.

Osobiście uważam, iż równie ważną sprawą jest utrzymywanie kontaktów z wyborcami. Jestem bowiem swoistym „łącznikiem” między obywatelami oraz władzami. Niejednokrotnie pośredniczyłem w załatwianiu konkretnych potrzeb. Np. tak było, kiedy interweniowałem w sprawie przyznania finansowych rekompensat dla mieszkańców Ziemi Lubuskiej, poszkodowanych przez III Rzeszę. Ostatnio wsparłem też starania lekarzy ze Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie, zwieńczone uzyskaniem przez tę placówkę nowoczesnej aparatury medycznej.

- *Z zawodu jest Pan psychiatrą. W jaki sposób rzutuje to na Pana obecną działalność?*

Pracując w senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia wielokrotnie korzystałem ze swoich zawodowych doświadczeń. Znajomość problemów pol-

skiej psychiatrii była szczególnie przydatna w czasie opracowywania projektu ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Teraz pracuję nad rządowymi projektami dwóch ustaw: o powszechnych ubezpieczeniach zdrowotnych oraz społecznych.

- *Blizsze szczegóły...*

- Potrzeby reform obecnego modelu ubezpieczeń nikt nie neguje. Jest to podyktowane niemożnością dalszego finansowania opieki zdrowotnej przez państwo. Rosną wciąż koszty utrzymania placówek służby zdrowia oraz ceny specjalistycznego sprzętu. Z kolei ludzie uskarżają się na pogorszenie jakości świadczeń zdrowotnych, coraz głośniej mówi się również o „szarej strefie” w medycynie. Wszystko to przemawia za koniecznością radykalnych zmian.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym zakłada, że placówki opieki zdrowotnej utrzymywane będą z obowiązkowych i powszechnych składek oraz - w coraz mniejszym stopniu - środków budżetowych państwa. Powstanie 11 lub 12 Regionalnych Kas Powszechnych Ubezpieczeń Zdrowotnych, które zawierać mają specjalne umowy, tzw.

kontrakty, podpisywane z wyłonionymi na drodze konkursów zleceniobiorcami- szpitalami, przychodniami, bądź lekarzami, gdzie następnie kierowani będą pacjenci. W ten sposób pieniądze „pójdą” za konkretnymi świadczeniami i tafia do tych placówek, gdzie będą najlepiej oraz najbardziej efektywnie wykorzystane.

- *W jaki sposób łączy Pan tak czasochłonne obowiązki z życiem rodzinnym?*

- Z pewnością moja praca nie odbywa się kosztem rodziny. Wprowadzie senatorskie obowiązki wymagają sporego zaangażowania, ale-prawdę mówiąc: synowie są już na swoim, żona prowadzi własną aptekę-nie odczuwam większych trudności z tego tytułu.

- *Jak ocenia Pan ostatnie dwa lata?*

- Uważam, iż koalicja realizuje swoje przedwyborcze zapowiedzi. Przez te dwa lata zrobiono wiele. M.in. maleje liczba bezrobotnych, rośnie natomiast produkt krajowy brutto, jak również indywidualne dochody obywateli.

- *Ale ludzie nie odczuwają poprawy, wręcz przeciwnie...*

- Wynika to z faktu, że część dochodów państwa nie idzie na konsumpcję, lecz jest inwestowana i procentować będzie dopiero w przyszłości. Oczywiście, aby tak się stało należy utrzymać obecny kierunek i tempo reform.

- *Dziękuję za rozmowę.*



Radcowie Prawni
Stanisław Flis
Bogusław Przybysz
Andrzej Świder

uprzejmie zapraszają do swych
kancelarii usług prawnych
czynnych w każdy dzień powszedni
od 15⁰⁰ do 17³⁰

66-300 Międzyrzecz
ul.Chrobrego 4
tel.23-35

WSPOMNIENIA Z PLENERU W NIEMCZECH

W dniach 19.07.95-29.07.95 odbył się plener w Niemczech plastyczny polsko-niemiecko-francuski, którego byłam uczestniczką. Podobne imprezy były organizowane już wcześniej. Ja jednak miałam okazję uczestniczyć w niej po raz pierwszy.

Podróż do Niemiec minęła bardzo szybko i wesoło. Zamieszkaliśmy w

nującym doświadczeniem.

Podczas pobytu w Niemczech została zorganizowana także atrakcyjna wycieczka statkiem na tamę, gdzie zostaliśmy podniesieni na wysokość 36 m!

25.07.1995r. przeprowadziliśmy się do Bad Freienwalde-Jugendherberge „Teufelsee”. Tam było również wspa-

26.07.95r wyjechaliśmy na wycieczkę autobusową do Berlina. Zwiedziliśmy przepiękne, bogate w zbiory galerie i muzea.

Wieczorami niektórzy z nas jeździli do klubu młodzieżowego - „Faurty nine” w Bad Freienwalde. Młodzież niemiecka była bardzo przyjaźnie do nas nastwiona. Podczas pobytu w Niemczech wykonaliśmy wszyscy wiele prac, wiele zwiedziliśmy i - co najważniejsze - wypoczęliśmy przebywając w miłym towarzystwie.

Pobyt w Niemczech „niesamowicie” mi się podobał. Był to bardzo udany plener plastyczny. Brakuje słów, żeby opisać wszystko dokładnie. Dużo zobaczyłam, podszkoliłam język niemiecki, poznałam nowych, interesujących ludzi, a także zdobyłam nowe doświadczenia. Mam nadzieję, że spotkamy się wszyscy ponownie w październiku we Francji lub w lutym, na plenerze w Polsce.

Chciałam serdecznie podziękować organizatorom pleneru, pracownikom MDK, pani Gosi Schulz, p. Joli Glurze, p. Irenie Paszce, p. Ani Górznej oraz p. Leszkowi Kalocie, moim starszym koleżankom z pleneru, a przede wszystkim p. Ewie Zabielskiej - Dziękuję !!!

„niesamowitym przeżyciem jest doświadczenie prawdziwego szczęścia bycia z ludźmi, nie da się tego wyrazić słowami w ten sposób, jaki czuje serce, które wie, że zachowa to w sobie na zawsze...”

Z wakacyjnym pozdrowieniem

Joanna Kozakiewicz



Grupa polska przed wyjazdem z Niemiec - 29.07.95r.
Bad Freienwalde - Jugendherberge

Wilhelmsaue w Landheim niedaleko Letschin. Po przyjeździe przywitaliśmy się z grupą młodzieży niemieckiej. 21.07.95r przybyła do Landheim także siedmioosobowa grupa Francuzów.

Pobyt w Landheim sprawił mi wiele przyjemności. Okolica była wspaniała: malownicze pola, wiatrak,...

Dni mieliśmy wypełnione pracą, ale i przyjemnościami.

Dnia 22.07.95r w słoneczną sobotę przyjechali do Wilhelmsaue dziennikarze, aby dowiedzieć się czegoś więcej o naszym plenerze. Kilka dni później zdjęcia i informacje na nasz temat ukazały się na pierwszej stronie jednej z niemieckich gazet.

Dnia 24.07.95r byliśmy w warsztatach, gdzie uczyliśmy się ceramiki i tkactwa. Było to dla nas nowym, pasjo-

AUTA POWYPADKOWE



tel. Brójce 123
ul. Żwirowa 7

- * sprowadzenie samochodów z zagranicy, wszystkie typy;
- * przewóz w/w do kraju;
- * możliwość naprawy (odbiór samochodu już sprawnego);
- * istnieje możliwość osobistego wyjazdu po zakup samochodu;
- * blacharstwo samochodowe;
- * mechanika pojazdowa;

HITACHI PROPONUJE

„Gliniarz w rodzinie” to film z trzema gwiazdami komik Chary Chase („Szpiegdy tacy jak my”, „Wakacje”, „Wspomnienia niewidzialnego człowieka”), Jack Palance - wieczny kowboj („City Slickers I i II”, „Tango i Cash”) oraz Robert Davi - zakazana twarz („Licencja na zabijanie”, „Maniakalny glina II i III”, „Jak się robi w Chicago”).

Razem tworzą niezły tercet w komedii o policjantach i całkiem przeciętnej amerykańskiej rodzinie mieszkającej na przedmieściach wielkiego miasta. Ale ta rodzinka nie jest wolna od wad. Daleko im do ideału. Poczynając od ojca Normana (Ch. Chase) który jest maniakiem filmów kryminalnych (ogląda je od 30-u lat) i ciągle identyfikuje się z Kojakiem i Colombo. Syn niestety jest wampirem. Ma 7 lat, śpi w skrzyni i „wysysa krew” z gości. Córka czeka na wielką miłość w międzyczasie uwodząc każdego. A matusia na wzór tej z „W czym mamy problem” to idealna pani domu, troszkę nadopiekuńcza ale na szczęście nie morduje wrogów. Do tego miłego domu wprowadza się para detektywów, aby obserwować sąsiada (R. Davi), który jest

falszerzem pieniędzy i płatnym mordercą. Norman jest zachwycony zaistniałą sytuacją. Spełniają się jego marzenia o karierze w policji. Może będzie mógł pomóc w pojmaniu przestępcy? Ale czy pozwoli na to detektyw Jack Stone, który jest typowym samotnikiem. Jak pogodzić temperament gospodarza z wyrachowaniem policjanta? Muszą się jakoś dogadać, bo Norman i tak będzie mu pomagać z całych sił „mieszając” w śledztwie. Drugim kłopotem Stone’a jest jego partner policyjny-żółtodziób Tony (Barry Gray), którego ten pierwszy nienawidzi serdecznie. Ale niebezpieczeństwo czyha też ze strony pani domu, która zyskała dodatkowych członków rodziny, o których można się troszczyć i czasami besztać bezkarnie. Jak to się skończy? Proponuję zobaczyć na swoich ekranach.

A warto, bo dobrych komedii sensacyjnych jest bardzo mało, a dodatkowo z gwiazdorską obsadą to naprawdę „rodzynek” w ofercie rynkowej. Sprawna reżyseria i znakomite gagi, oraz satyra na amerykańskie fobie z odrobiną sensacji i emocji to znakomita rozrywka.



„Glina w rodzinie” - film produkcji U.S.A. Rok produkcji 1994, reż. Michael Ritchie.

Działkę rzemieślniczą 1500 m²
Osiedle 40-lecia sprzedam
Międzyrzecz, tel. 28-51

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU ogłasza I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż niżej wymienionych działek położonych w Gorzycy nad jeziorem Długie

Lp	Nr ewid.	Pow. w ha	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	134/1	3,44	96.320,-	10.000,-
2.	134/3	2,01	56.280,-	6.000,-

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz działki przeznaczone na cele rekreacyjne.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 września 1995r o godz. 11,00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul.Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46. wew. 31.

Pielgrzymka do Buczacza

W dniach od 14 do 21 lipca 1995 roku odbyła się pielgrzymka do Buczacza. Wyruszył autokar, a w nim 45 osób. Organizatorem jej było Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

-Oddział Buczacz we Wrocławiu. Pod przewodnictwem niezłomowanej prezes Oddziału mgr Adeli Lucarz pojechaliśmy najpierw do

Popołudniem, ok. godz.16, wreszcie docieramy do Buczacza-celu tej pielgrzymki. Czeką nas tu przede wszystkim radosne spotkanie z księdzem Ludwikiem Rutyną. Wita nas troskliwie i gościnnie. Wszyscy śpieszą do kościoła, aby przekonać się naocznie o postępie prac remontowych. Dach kościoła pokryty blachą, są ławki i grzejniki centralnego ogrzewania, stoi rusztowanie, rozpoczęto tynkowa-



Buczacz. Widok na miasto z cerkwią Bazyljanów (XVIII w.).

KRAJ LAT DZIECINNYCH!
ON ZAWSZE ZOSTANIE,
ŚWIĘTY I CZYSTY
JAK PIERWSZE KOCHANIE

A. MICKIEWICZ

Zdjęcie wykonane w 1926 roku. Reprodukacja 1995r. w Poznaniu - czerwiec

Przemyśla, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg w klasztorze gościnnych sióstr Benedyktynek. Koszt wycieczki-pielgrzymki wynosił 100 złotych nowych, dowolna wpłata na remont kościoła w Buczaczu oraz wyżywienie we własnym zakresie.

Rano, w sobotę 15 lipca, przy pięknej, słonecznej pogodzie przekraczamy granicę w Medyce-Szegini i kierujemy się na Mościska, gdzie skręcamy w kierunku Sambora, trasa dalsza to Drohobycz, Stryj, Bolechów, Dolina, Kałusz i Stanisławów.

nie. Niedziela, 16lipca, godzina 1400, ks. Ludwik odprawia Mszę św. odpustową-Matki Boski Szkalpierznej, ofiara eucharystyczna, homilia i wspomnienia przeżytej tu młodości. Oczywiście pielgrzymi przynieśli dary dla kościoła i Księdza. Cieszymy się swoją małą ojczyzną.

W czasie pielgrzymki do Buczacza podziwiałem piękne krajobrazy wyżyny Podolskiej. Ogromne łany pól zasianych, czyli gospodarka kołchozowa. Pasące się stada krów, cieląt, kóz, koni, ogromne prze-

strzenie łąk i pastwisk. Ogromne łany pszenicy, jęczmienia, żyta, gryki. Rosły też okopowe, buraki cukrowe, ziemniaki i inne warzywa. Nie widziałem skrawka ziemi nieuprawionej, czyli ugorów. Ludzie tu żyją raczej dobrze, kobiety ładnie ubrane. Ludzie bardzo życzliwi i pracowici.

W sklepach nie za wiele towarów.

Ludzie pracujący w kołchozach w czasie żniw zarabiają nieźle. Oprócz tego każda rodzina ma swój własny zadbanej dom, mają też krowy, kozy, kury, gęsi, kaczki, indyki. Mają co jeść. Nie ma wrogoci.

Relacja cen jest następująca: za jednego dolara można kupić cztery bochenki chleba razowego o wadze 700 gramów, jeden dolar można wymienić na 160-165 tysięcy kuponów, czyli ukraińskich pieniędzy. Nauczyciel pracuje tygodniowo 20 godzin i ma pensję 4 miliony, co jest uzależnione od kwalifikacji i stażu pracy. Są też renciści z pensją 1,5 miliona kuponów. Chleb kosztuje od 32 do 36 tysięcy kuponów, kasza gryczana 1kg -100 tys. kuponów, kalosze gumowe-0,5 miliona kuponów, a małe prosię 2 miliony kuponów, koszula-120 tys. kuponów.

Środowisko naturalne jest bardzo zanieczyszczone. Ścieki spływają do rzek, które są bardzo brudne.

Wszystkie miejsca, które odwiedziliśmy są związane z historią Polski. Bardzo ważnym punktem programu pielgrzymki był również Cmentarz Łyczakowski, a zwłaszcza przyległy do niego Cmentarz Orłat Lwowskich we Lwowie.

Na grobie poetki, Marii Konopnickiej złożyliśmy kwiaty.

Wszędzie tu można spotkać, Rodaków, część historii, prawdziwej polskiej gościnności na Kresach Wschodnich.

Kazimierz Kulas



STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"

Maciej Grobys

30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz



* KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH *

- * SPRZEDAŻ : ZESTAWÓW komputerowych, sieci komputerowych, drukarek, części komputerowych, osprzętu (papier komputerowy, dyskietki, taśmy barwiące do drukarek), oprogramowanie.
(ADAX, OPTIMUS, INWAR, VOBIS, ESCOM ORAZ INNE FIRMY)
- * KASY fiskalne
- * INSTALACJA u klienta.
- * DORADZTWO - dobór sprzętu i oprogramowania.
- * ROZBUDOWA komputerów, ŁĄCZENIE w sieć.
- * KURSY komputerowe podstawowe i zaawansowane (stały nabór).
- * PROJEKTOWANIE graficzne (reklama, znaki graficzne firm, wizytówki, zaproszenia...).
- * PRZEPISYWANIE tekstów (dokumenty, prace dyplomowe, możliwy wydruk w kolorze).
- * "ASEKURACJA TECHNICZNA" - konserwacja sprzętu.

RATY - LEASING

ZAPRASZAMY od PN-PT w godz.: 9.00 - 16.00 Wejście od podwórza

KODAK - MARCOLOR

ul. Wesoła 7 (planty)



- zdjęcia paszportowe
- studyjne
- amatorskie

(jakość usług kontrolowana)

Dla czytelników "Kurierza Międzyrzeckiego",
którzy zgłoszą się do zakładu z kuponem
3 zdjęcia z filmu amatorskiego
bezpłatne.

kupon promocyjny
3 zdjęcia gratis
9x13 lub
10x15

F KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieśnicza 2

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa
bezpłatny.

Zapraszamy